

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

Dom młynarza odzyskuje blask → str. 3

W najbliższych latach tuż za murami klasztoru cystersów w Mogile ma powstawać nowe atrakcyjne miejsce, które będzie czekało na mieszkańców i pielgrzymów.

Przyleciała wiosna! → str. 2

Kalendarzowa wiosna rozpoczęła się 21 marca, a już w drugim dniu wiosny przyleciał pierwszy nowohucki bocian do gniazda w ul. Drożyska.

REKLAMA

SŁAWOMIR PIETRZYK
NOWA HUTA, BIEŃCZYCE
MIEJSCE NR **2** DO RADY MIASTA
Koalicja Obywatelska



INTROLIGATOR
CENTRUM B,
BLOK 7
www.oprawaksiazek.pl



Fot. Sławomir Pietrzyk

ŻUŻEL WRÓCIŁ DO NOWEJ HUTY str. 18

REKLAMA

10x0%
Santander
CONSUMER BANK
raty
10x0%
SPRAWDŹ



Redaktor naczelny: Jan L. Franczyk.
Redaguje zespół.
Telefon red.: 12 643-44-33 Faks: 12 643-66-33
E-mail: redakcja@glos-tn.krakow.pl
Adres: al. Jana Pawła II 232, 31-913 Kraków.
Wydawca: „Graf-Press” sp. z o.o. Kraków.
Skład: Marcin Świątkowski
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o., Oddział
Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec
Nr indeksu: 358835. ISSN: 1231-8582.
Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść
zamieszczanych ogłoszeń.



Zapraszamy na
zakupy do Centrum
Handlowego TOMEX!

MODA I REGIONALNE PRODUKTY I LOKALNA SPOŁECZNOŚĆ

 facebook.com/tomex.krakow

**SKLEP ZABAWKOWO
-PAPIERNICZY**

„PAPIRUS” ZAPRASZA
do nowej siedziby na pl. Targowym
„Piaś” (paw. 20, 21, 22)

**WIELKI POWRÓT DO STAŁYCH KLIENTÓW
(DAWNIEJ OS. BOHATERÓW WRZEŚNIA)**

Sklep czynny:
pon-pt. 10:00-19:00,
sb. 10:00-14:00

ARTYKUŁY PAPIERNICZE I ZABAWKI, PIECZĄTKI,
WIZYTÓWKI, TERMONADRUKI, GRAWEROWANIE

PRZYLECIAŁA WIOSNA!

Kalendarzowa wiosna rozpoczęła się 21 marca, a już w drugim dniu wiosny przyleciał pierwszy nowohucki bocian do gniazda w ul. Drożyska. Poinformował nas o tym Andrzej Bonarski, który kontynuuje tradycje swojej już nieżyjącej mamy i zawiadamia redakcję o przylocie bocianów. Pani Lucyna nazywała bociana „Jędrusiem” na pamiątkę pierwszego przylotu przed laty, gdy jej syn Andrzej zawierał związek małżeński. Gniazdo bociana kiedyś mieściło się przed domem, teraz jest na podłożu przygotowanym przez energetyków na słupie, pod drugiej stronie ulicy. Jak nas poinformował pan Andrzej zaraz w kolejnym dniu przyleciał drugi bocian. Tak, że obecnie gniazdo zasiedliła już para, a samiec odbył „taniec godowy”. Wszystko na to wskazuje, że bociany stają przed szansą dochowania się potomstwa. Tym bardziej, że jest ciepło i pokarmu raczej im nie brakuje.

(mp) Fot. Sławomir Pietrzyk

DYŻUR W GŁOSIE

Z dziennikarzami można kontaktować się za pomocą poczty e-mail.
Redaktorka Agnieszka Łoś.
Adres e-mail: gmbh@o2.pl



MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ ROMÓW

Jako gość specjalny
wystąpiła artystka
Dorota Helbin

W Nowohuckim Centrum Kultury odbył się koncert dedykowany obchodom Międzynarodowego Dnia Romów. Z tej okazji organizator Towarzystwo Krzewienia Kultury i Tradycji Romskiej, Kałe Jakha, zaprosił znakomitą Orkiestrę Rajko z Budapesztu wraz z grupą taneczną. Jako gość specjalny wystąpiła artystka operetkowa i musicalowa Dorota Helbin, która wykonała trzy utwory ze znanych operetek. Zaproszeni goście, mieszkańcy oraz przedstawiciele społeczności romskiej zakończyli wieczór z muzyką i tańcem w radosnej atmosferze. Koncert został współfinansowany ze środków Miasta Krakowa, zrealizowany przy wsparciu

finansowym Województwa Małopolskiego, Krakowskiego Holdingu Komunalnego S.A., Dzielnicy XVIII Nowa Huta, Krakowa – Nowej Huty Przyszłość S.A. oraz Fundacji On Life. Wszystkim instytucjom, które wsparły finansowo organizację koncertu oraz przybyłym uczestnikom wydarzenia Towarzystwo składa gorące podziękowania.

(mp) Fot. autor



Kronika pamięci	• Zygmunt BEDNARCZYK, lat 72	• Stefania DRUKAŁA, lat 90	• Stanisław KORCIPA, lat 82	• Jadwiga SUŁOWSKA-MIGDA, lat 82
	• Józef BERNIAK, lat 89	• Janina GWIZDAŁA, lat 92	• Stanisław MATUSIK, lat 92	• Roch TRONOW, lat 79
	• Walentyna BOCZKOWSKA, lat 90	• Stanisława JAS, lat 76	• Anna MĄDRY, lat 87	• Stanisława WĄSOWICZ, lat 84
	• Klaudia BUGAJ, lat 88	• Tadeusz JĘDRUSIAK, lat 87	• Maria OPAŁKA, lat 95	• Michał ZAGAJEWSKI, lat 70
	• Marek CEBULA, lat 49	• Genowefa KAWALEC, lat 89	• Rozalia ROKITA, lat 80	
	• Wanda CYGAN, lat 86	• Marian KAWALEC, lat 93	• Antoni SKÓRA, lat 77	
	• Irena DOMALIJK, lat 95	• Genowefa KLUZ, lat 92	• Jacek STRUZIŁ, lat 60	

REKLAMA

KARAWAN
GRUPA
FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ
również w
Niedziele i Święta
12 411 11 11
12 658 21 11

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

- Całodobowy odbiór osób zmarłych z domów rodzinnych, szpitali, domów opieki, hospicjów
- Przechowywanie ciał zmarłych we własnej chłodni
- Kremacje, certyfikowane balsamacje,
- Reprezentujemy Rodzinę w urzędach, instytucjach, kancelariach kościelnych i zarządach cmentarzy
- Dokonujemy wszelkich opłat związanych z pogrzebem
- Bezgotówkowe rozliczanie pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego

Gwarantujemy najlepsze ceny usług pogrzebowych

- ul. Rakowicka 26a 12 222 00 30
- ul. Rakowicka 33a 12 412 89 83
- ul. Wrocławska 8 12 631 77 95
- Krakowskie Krematorium ul. Wielogórska 20 12 352 22 55
- ul. Dolnych Młynów 3 12 632 11 22
- ul. Reduta 3B 12 222 50 49
- Cm. Batowice 12 413 63 46
- Cm. Grębałów 12 645 14 35
- ul. Sieroszewskiego 5B 12 686 61 45 cała dobę
- ul. M. Orwid 606 793 276
- ul. Bieżanowska 24 12 658 21 11 cała dobę

www.karawan.pl

MOGILSKI DOM MŁYNARZA ODZYSKUJE BLASK

W najbliższych latach tuż za murami klasztoru cystersów w Mogile ma powstawać nowe atrakcyjne miejsce, które będzie czekało na mieszkańców i pielgrzymów.

W uratowanym i wyremontowanym XIX-wiecznym Domu Młynarza będzie można spotkać się przy kawie i obejrzeć ekspozycję poświęconą m.in. historii Mogiły. W planach jest też odbudowa historycznych czworaków i uruchomienie w nich restauracji. Koncepcja obejmuje również ośrodek kultury cysterskiej. Ponadto powstanie dom pielgrzyma, w którym będzie można przenocować. W pewnej formie ma powrócić młyn. Dom Młynarza przy ul. Klasztornej 11 A, z 1870 roku, to jeden z ostatnich relikwów XIX-wiecznej zabudowy wsi Mogiła. Powstał jako budynek

mieszkalny dobudowany do młyna, który wcześniej należał do cystersów. Młyn użytkowany był przez różnych młynarzy na zasadach dzierżawy, później na prawach wieczystej dzierżawy. Młyn działał do 1955 roku., a jego ostatnią właścicielką była Apolonia Chwastek). Natomiast sam dom stał się siedzibą kilku pokoleń mogińskich młynarzy. Cystersi tę odkupili nieruchomości z rąk prywatnych w 2019 roku. Znajdowała się ona wówczas w stanie grożącym katastrofą budowlaną. Prace ratujące dom podjęto w ostatniej chwili. Polegały one na rozbiórce, konserwacji i rekonstrukcji zabytku, przywracając przy tym jego pierwotny charakter i formę. Dom został rozebrany w 2021 roku. Elementy konstrukcyjne poddano dezynfekcji i dezynsekcji. Następnie obiekt złożono z

powrotem. Udało się uratować 90% zabytkowej materii. Pozostałe 10% zrekonstruowano tradycyjnymi metodami. Okna odtworzono w ich pierwotnej wielkości i formie, zgodnie z elementami stolarki odnalezionymi na strychu. Ponadto przeprowadzono remont konserwatorski pieca kaflowego i oryginalnych drzwi wewnętrznych, odtworzono drewniane podłogi, historyczną kolorystykę budynku oraz dach pokryty gontem. Jego zmieniony kształt zaproponowano na podstawie historycznego zdjęcia, na którym widać, że dawniej posiadał naczółek. Zaprojektowane jest już wyposażenie wnętrza Domu Młynarza. Wiadomo też, jak ma wyglądać dom i jaką funkcję ma pełnić w przyszłości. - Chcemy, żeby stanowił część naszego muzeum, ale trochę o innym charakterze - powiedział

nam o. Mateusz Kawa OCist, podpreztor Opactwa Cystersów w Mogile, a jednocześnie kustosz działającego od 2021 roku tutejszego Muzeum Kultury i Duchowości Cystersów. W budynku mają być urządzone cztery sale kawiarniane, w których znajdziemy też opowieść o historii Mogiły i tego miejsca - stare zdjęcia, obrazy, mapy itp. Pojawi się m.in. przypomnienie, że przed młynem obok klasztoru cystersów Wojciech Bogusławski ulokował akcję opery „Cud mniemany, czyli Krakowiacy i Górale”. Jak tłumaczy o. Kawa - „oprócz tego, że będzie można się czegoś dowiedzieć o Mogiłę, Domu Młynarza, to również będzie można porozmawiać, wypić kawę czy może spotkać się na wieczorze poetyckim w kameralnym gronie”.

(f)



Tydzień
FELIETON
JANA
FRANCZYKA

WYBIERAMY!

Przed nami wybory do rad gmin i powiatów, do sejmików wojewódzkich oraz wybory wójtów, burmistrzów i prezydentów. To ważne wybory, bo - chcąc nie chcąc - oprócz wyłonienia władz samorządowych na kolejną kadencję, pokażą też rozkład społecznych sympatii po ponad trzech miesiącach rządów premiera Donalda Tuska. A efekty tych rządów wśród wielu Polaków budzą, co najmniej, mieszane uczucia. Niepokój budzi na przykład kwestia edukacji i funkcjonowania szkół. Przedstawiciele rządu zapowiadają wprowadzenie takich zmian programowych, które mogą skutecznie obniżyć poziom wiedzy przyszłych absolwentów oraz oderwać ich od szeroko rozumianych polskich korzeni, z których wyrosła nasza państwowość. I chociaż określenie podstawy programowej, jest kompetencją rządu, to praktyczna realizacja programu w dużej mierze zależy od organu prowadzącego szkołę. Dlatego w najbliższym czasie bardzo istotny będzie głos gmin i powiatów, które

W niedzielnych wyborach musimy wybrać takich przedstawicieli, którzy znani są ze swojego szacunku dla naszej historii

prowadzą placówki oświatowe. Ale aby głos taki był zgodny z polską racją stanu i z dobrem polskiej młodzieży, w niedzielnych wyborach musimy wybrać takich przedstawicieli, którzy znani są ze swojego szacunku dla naszej historii, takich, którzy potrafią przedłożyć dobro wspólne nad interesy prywatne i którzy w atmosferze lewackiej historii potrafią zachować zdrowy rozsądek. Takich kandydatów znajdziemy przede wszystkim na listach Prawa i Sprawiedliwości.

Jan L. Franczyk

Człowiek o czystym sumieniu zaśnie nawet na kamieniu! To mądre porzekadło uświadamia nam bardzo ważną prawidłowość. Jako ludzie dążymy do pokoju wewnętrznego. Jednocześnie wiemy, że mamy za sobą rozmaite trudne przeżycia i jesteśmy mocno poranieni. Jediną prawdziwą metodą odnalezienia upragnionego spokoju

serca jest oddanie go pod ocenę miłosiernego Pana. Chrystus też przeżył coś strasznego - mękę krzyżową ale już po kilku dniach dawał wystraszone uczniom pokój. Mimo tak okropnych doświadczeń stał się nieskazitelnie czystym źródłem pokoju.

ks. Piotr Gąsior

SŁOWA NA
NIEDZIELĘ
7.04.2024 r.

Powiedziawszy «Pokój wam!» pokazał im ręce i bok.
/por. J 20/

Ośrodek Kultury Norwida

+ 5 IV, godz. 10:00, godz. 11:00 oraz godz. 12:00 (os. Złotego Wieku 14) - Mistrzejowicki Klub Rodziców: Bystry bobas. Prowadzenie: Daria Puterko. Wstęp: 1 zł.
+ 5 IV, godz. 10:00 (os. Górali 4) - Klub Rodziców w ARTzonie: Malowanie jadalnymi farbami. Warsztaty wspólnego malowania dla dzieci powyżej 12 miesiąca. Prowadzenie: Paulina Maciaszek.
+ 9 IV, godz. 10:30 (os. Górali 4) - Klub Rodziców w ARTzonie: Pilates dla mam z dziećmi. Prowadzenie: Barbara Wysoczańska-Grochal. Wstęp: 1 zł.
+ 10 IV, godz. 10:15-11:00 (1 grupa) godz. 11:00-11:45 (2 grupa) (os. Górali 4) - Klub Rodziców w ARTzonie: MuzykujMY! Warsztaty muzyczne dla rodziców, opiekunów i opiekunek z dziećmi do lat 3. 1 grupa: rodzice i dzieci w wieku 0-1,5 roku. 2 grupa: rodzice i dzieci w wieku 1,5-3 lata. Prowadzenie: Gabriela Dec. Wstęp: 1 zł.
+ 11 IV, godz. 17:30-20:00 (os. Górali 4) - Festiwal Papieru 2024: Wycinanka. Prowadzenie: Kateryna Hotsuliak. Zapisy: www.okn.edu.pl.
+ 11 IV, godz. 18:00 (os. Górali 5) - Ścinki, skrawki, jogakbo. Warsztaty kreatywne. Prowadzenie: Olga Konik Zapisy (do 10.04): nhlab@okn.edu.pl. Wstęp: 20 zł/osoba Wydarzenie w ramach programu do wystawy „Józefa Sobór-Kruczek. Szyta sztuka”.

Klub Herkules Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta, os. Branice ul. Gen. M. Karaszewicza-Tokarzewskiego 29

+ 5 IV, godz. 16:00 i 17.00 (dwie grupy) – Robotyka dla dzieci. Robotyka dla dzieci to połączenie dobrej zabawy i nauki realizowanej w niestandardowy sposób.
+ 10 IV, godz. 16.00 – Warsztaty szycia dla dzieci. Grupa starsza, młodzież w wieku 13-19 lat. Tematem kwietniowych zajęć będą kolorowe czapki! Przygotowaliśmy dostosowane projekty, które umożliwią naukę różnych technik szycia. Każdy będzie mógł rozwijać swoje umiejętności pod okiem doświadczonych instruktorów. Dzieci nie tylko zdobędą praktyczne umiejętności, ale także stworzą coś funkcjonalnego.

Klub Mirage Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta, os. Bohaterów Września 26

+ 5 IV, godz. 17:30 – Koncert relaksacyjny „Otul się dźwiękiem” w ramach kampanii „Kraków w formie”. Dzięki tonom emitowanym przez instrumenty uczestnicy wprowadzani są w stan głębokiego relaksu. Terapia dźwiękiem pozwala zatrzymać stres, wzmacnia i dodaje sił, stymuluje kreatywność i regenerację organizmu. Dorośli, seniorzy. 25 zł płatne przelewem, najpóźniej 2 dni przed koncertem. Zapisy mailowe, liczba miejsc ograniczona.
+ 11 IV, godz. 16:00 – Sekrety czekolady w ramach cyklu: Wiem, co jem. Kwiecniowe spotkanie z dietetyczką kliniczną Elizą Szelest zostało zainspirowane Dniem Czekolady, który obchodzimy 12 kwietnia. W przeddzień tego pysznego święta, zanurzymy się w tajnikach czekolady, zwłaszcza tej gorzkiej. Odkryjemy jej właściwości zdrowotne i kulinarne. Nie zabraknie również pomysłów na wykorzystanie czekolady i kakao w nieszablonowych połączeniach, takich jak warzywa czy nasiona strączkowe. Wstęp wolny.
+ 12 IV, godz. 16:30 – Razem różnie: rodzinne warsztaty umuzykalniające. Podczas tych niezapomnianych warsztatów stworzymy wyjątkowe chwile, które umocnią więzi między Tobą a Twoim dzieckiem. Razem przemierzycie tajemnicze krajobrazy dźwięków, zanurzycie się w melodiach i odkryjecie radość wspólnego tańca. To nie tylko lekcja dla ciała, ale także dla duszy, pozwalająca na swobodne wyrażanie emocji i czerpanie radości z każdego ruchu. Zajęcia bezpłatne, zapisy mailowe, liczba miejsc ograniczona.

Klub Wersalik Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta, os. Ogrodowe 15

+ 5 IV, godz.16:00-18:00 – Wersalikowe gierki. Planszówki dla dzieci. Spotkania prowadzone są w swobodnej atmosferze dla dzieci oraz rodzin. Można wziąć ze sobą swoje ulubione gry planszowe lub skorzystać z oferty Klubu. Wstęp 5 zł.
+ 5 IV, godz.18:00-22:00 – Wersalikowe gierki. Planszówki dla dorosłych. Spotkania odbywają się w luźnej atmosferze, bez konieczności wyłaniania mistrza gry, dzięki czemu każdy może cieszyć się dobrą zabawą. Spotkanie dla młodzieży i dorosłych. Wstęp 5 zł.
+ 12 IV, godz.18:00-20:00 – Warsztaty psychologiczne: Asertywność. O od-mawianiu i akceptowaniu w zgodzie ze sobą. Asertywność to sztuka wyrażania uczuć, myśli i życzeń oraz dbania o przestrzeganie należnych Ci praw przy jednoczesnym nienaruszaniu praw innych osób. Zachowanie asertywne pomaga w uzyskiwaniu tego czego chcesz, jednak nie kosztem innych ludzi. Dodatkowo pomaga bronić się przed manipulacjami. W czasie warsztatu porozmawiamy o tym, jak przejawia się asertywność i do czego się ona przydaje. Przyjrzymy się temu, w jaki sposób ludzie łamią asertywność i w jaki sposób można na to reagować. Spotkanie będzie także okazją, aby przy-rzeć się własnej asertywności i zastanowić, w jaki sposób możemy dbać o własne granice, odmawiać, lepiej wyrażać swoje potrzeby i poglądy, jedno-cześnie szanując i uwzględniając stanowisko innych osób. Poznamy techniki stawiania granic – praktyczne narzędzia i strategie, które można stosować w różnych sytuacjach prywatnych i zawodowych. Warsztaty poprowadzi Ka-tarzyna Kuleta. Wstęp 25 zł, zapisy mailowe, telefoniczne, na FB/IG. Zajęcia dla dorosłych. (f)

Duża Scena, os. Teatralne
+ 5 i 6 IV (piątek i sobota), godz. 18 – Don Kichot rzewne pieśni, kobiety, popularne seriale i rycerze.
+ 7 IV (niedziela), godz. 18 – Boska.
+ 10 IV (środa), godz. 11.30 – Pippi.
+ 11 IV (czwartek), godz. 10 – Pippi.

TIM/Scena Kolorowa, os. Teatral-ne
+ 9 IV (wtorek), godz. 10 – Calinecz-ka.
+ 10 IV (środa), godz. 9 – Calineczka.

TIM/Scena Kameralna, os. Te-atralne
+ 5 IV (piątek), godz. 9 – Kruk z To-wer.

Scena Pod Ratuszem, Rynek Główny 1
+ 5 6 IV (piątek i sobota), godz. 19 – Via-gra.
+ 7 i 9 IV (niedziela i wtorek), godz. 19 – Wszystko o mężczyznach.
+ 10 i 11 IV (środa i czwartek), godz. 19 – Wstyd.

ROWEROWE

Firma Handlowo Usłu-gowa ELMAR znana od lat, mieszcząca się na Placu Targowym PIAST przygotowała się do nowego sezonu rowe-rowego 2024 r. W swojej ofercie posiada rowery dla najmłodszych i nieco starszych rowerzystów. Przykładowo rower na kole 16” w cenie od 699 zł.



Dla nieco starszych dzieci propo-nujemy rower na kole 20” w cenie od 899 zł. Rowery dla najmłod-szych to marki KANDS, KROSS, GRAND. W ofercie firma posiada także duży wybór rowerów na kole 24” w cenie od 1 299 zł, są to rowery KANDS, KROSS, NOR-THTEC. Nie sposób nie pomyśleć o osobach dorosłych które po-dobnie jak dzieci preferują jazdę na rowerze w ramach wypoczyn-ku. W swej ofercie firma posiada duży wybór rowerów zarówno dla Pań jak i dla Panów z kolekcji 2024 r. w sprzedaży znajdziemy rowery KANDS KROSS I MERIDA w przystępnych cenach od kwoty 1 199 zł. W sprzedaży są również dostępne rowery na kole 27,5” w cenie od 1 399 zł oraz na kole 29” w cenie od 1 799 zł. Każdy zaku-piony rower Firmie ELMAR posia-da dwuletnią gwarancję produ-centa oraz jest przygotowany do jazdy. Wspomnijmy też że Firma posiada serwis i komis rowerowy, możemy kupić rower używany po przeglądzie serwisowym – sprawny technicznie i gotowy do jazdy. Można też wymienić rower używany – sprawny technicznie – na nowy za dopłatą. Zapraszamy na naszą stronę internetową www.elmar-rowery.pl. W swojej ofercie firma posiada także części i akcesoria rowero-we np. kaski, rękawiczki, torby, liczniki, oświetlenie, zamknięcia rowerowe, jak również części ro-werowe takie jak opony. ELMAR – Rowery, Serwis, Komis, Części, Akcesoria, Kraków os. Piastów 60A PLAC TARGOWY „PIAST” pawilon nr 3; (+48) 502 730 087, http://www.elmar.interial.pl, http://www.elmar-rowery.pl.
(sp) fot. autor

Kurs dolara z mocnym otwarciem kwartału, kurs euro ponownie naruszył 4,30 zł. W kantro-ze na pl. Bieńczyce, paw. 24, tel. 12-641-46-29 zł zanotowano następujące kursy walut: USD: 3,97-3,99 zł; euro: 4,28-4,30 zł; GBP: 4,99-5,01 zł; CHF: 4,38-4,40 zł. (mp)



CZERWONE MAKI w reżyserii Krzysztofa Łukasze-wicza to bardzo dobrze zrealizowany dramat wojenny, w którym fakty i postacie historyczne przeplatają się z fikcją, tworząc magnetyczną i angażującą opowieść o bitwie pod Monte Cassino. Historię bitwy oglądamy oczami Jędrka – młode-go chłopaka, który przeszedł przez łagrowe piekło i opuścił Rosję wraz z Armią Andersa jako jedna z tysięcy sierot. Czas niewoli zmienił go z chłopca z dobrej rodziny w kombina-tora i drobnego złodziejzka, który zrobi wszystko, aby przetrwać. Zetknięcie się z żołnierzami II Korpusu oraz bu-dząca się miłość do sanitariuszki Poli sprawią jednak, że Ję-drek przejdzie głęboką przemianę. Wkrótce na froncie ma dojść do decydującego ataku na broniony przez niemieckie oddziały klasztor położony na wzgórzach Monte Cassino – ta spektakularna bitwa zadecyduje o życiu wielu żołnierzy i dalszym ataku armii aliantów we Włoszech. W rolach głów-nych wystąpili Nicolaś Przygoda, Leszek Lichota, Michał Żurawski i Magdalena Żak.

POKÓJ NAUCZYCIELSKI, znakomity, nominowany do Osca-ra film Ilkera Çataka, to przejmujące studium dynamiki wła-dzy, z tematami prawdy, sprawiedliwości, rasizmu, szacunku i praw dziecka. Opowieść o szkole jako mikrokosmosie spo-łeczeństwa. Carla Nowak jest oddaną, idealistyczną młodą nauczycielką w niemieckim gimnazjum. Jej bardzo dobre, do tej pory, relacje z uczniami zostają nadwyrężone, gdy w szkole dochodzi do serii kradzieży, a dochodzenie perso-nelu, w tym samej Carli, prowadzi do oskarżeń i nieufności wśród oburzonych rodziców, opiniotwórczych kolegów i rozłoszczonych uczniów. Uwięziona w środku tej złożonej sytuacji, Carla próbuje mediować, ale im bardziej stara się postąpić właściwie, tym jej położenie staje się coraz bardziej rozpaczliwe. „Pokój nauczycielski ” można będzie obejrzeć również w Filmowym Klubie Seniora i Seniorki we wtorek 9 IV o godz. 14:30.

CZERWONE NIEBO to Nagrodzona Srebrnym Niedźwiedziem na fe-stiwalu w Berlinie słodko-gorzka historia o miłości w reżyserii mistrza melodramatów, Christiana Petzolda. Leon i Felix to dwaj przyjaciele, którzy postanowili spędzić lato w położonym w lesie domku nad Bał-tykiem. Ma to być czas relaksu, odpoczynku od miasta, ale też po-szukiwania inspiracji do pracy. Pierwszy z nich pisze właśnie kolejną książkę, drugi próbuje skompletować fotograficzne portfolio. Kiedy mężczyźni docierają na miejsce, okazuje się, że jeden z pokoi zajmuje młoda dziewczyna imieniem Nadja, którą z kolei odwiedza Devid. Ra-dość z życia, jakie wnosi ta dwójka, nie współgra z pozą udręczonego artysty reprezentowaną przez Leona. Chcąc nie chcąc, czwórka boha-terów jest na siebie skazana, a wzajemne relacje między nimi ulegają ciągłym zmianom. Sytuacja robi się coraz bardziej napięta, gdy w oko-licy wybucha seria groźnych pożarów lasu. Seanse w sali Mały Metraż.

5.04. (piątek): 17.00 Pokój nauczycielski, 18.00 Czerwone niebo, 19.00 Czerwone maki. 6.04. (sobota): 17.00 Pokój nauczycielski, 18.00 Czerwone niebo, 19.00 Czerwone maki. 7.04. (nie-dziela): 17.00 Czerwone maki, 18.00 Czerwone niebo, 19.20 Pokój nauczycielski. 9.04. (wtorek): 14.30 Filmowy Klub Seniora i Seniorki: Pokój nauczycielski, 17.00 Czerwone maki, 18.00 Czer-wone niebo, 19.20 Pokój nauczycielski. 10.04. (środa): 17.00 Pokój nauczycielski, 18.00 Czer-wone niebo, 19.00 Czerwone maki, 11.04. (czwartek): 17.00 Czerwone maki, 18.00 Czerwone niebo, 19.20 Pokój nauczycielski.

Biblioteka Kuźnia Ośrodka Kultury Norwida, os. Złote-go Wieku 14 poleca:
+ **Hubert Klimko-Dobrzaniecki, Fisharmonia. Snówpo-wiązałka, Wydawnictwo Noir sur Blanc, 2023.** Upalny li-piec, podrzędna restauracja i stypa. Smutna uroczystość stanie się inspiracją do opowiedzenia bardzo osobistej, miejscami zabawnej historii o miłości, jej braku, rodzi-nie i odkrywaniu pilnie strzeżonych tajemnic. Będzie to również opowieść o próbie spełniania marzeń, sprostania oczekiwaniom i realizacji celów. A także o tym, że sny potrafią wiązać rzeczywistość, a rzeczywistość sny roz-wiązywać. Autor zabierze czytelników w podróż od Dol-nego Śląska przez Rumunię, sanatoria, szpitale, wojny, zsyłki, ucieczki, pogrzeby, zdrady, wesela, rozwody, śluby po kres granej na zdobyczej fisharmonii melodii.

+ **Paweł Kowal, Spokojnie już nie będzie. Koniec naszej belle époque, Wydawnictwo Agora, 2023.** Agresja Rosji na Ukrainę z 24 lutego 2022 roku zmieniła wszystko. Z jednej strony przyniosła krach imperialnych rojeń Mo-skwy, z drugiej – spowodowała solidarną reakcję państw zachodnich. To daje nadzieję na przyszłość, choć spokoj-nie już nie będzie. Wojna ostatecznie zakończyła belle époque w dziejach naszego regionu, i pozbawiła liderów Zachodu złudzeń. Otworzyła też jednak przed Polską szansę na zajęcie bardziej poczesnego miejsca w Europie. Jak nie zmarnować tej szansy? Na jakie zmiany możemy się przygotować? Co czeka nasz kraj, w którym skończył się dobre czasy III RP, i nasz kontynent po fiasku polity-ki appaesementu wobec Rosji? Czego uczą nas burzliwe wydarzenia ostatnich lat? Paweł Kowal, profesor Polskiej Akademii Nauk, praktyk i teoretyk polityki wschodniej, szuka odpowiedzi na te pytania w rozmowie z Agnieszką Lichnerowicz, nagradzana dziennikarką i reporterka re-lacjonującą najważniejsze wydarzenia na arenie między-narodowej.



PRZEDSZKOLAKI I WIOSNA

21 marca 2024 roku dzieci z Samorządowego Przedszkole nr 110 im. Marii Kownackiej mieszczącego się na os. Kolorowym 28, oficjalnie przywitały wiosnę. Idąc radosnym pochodem osiedlowymi alejkami niosły Marzannę jako symbol odchodzącej zimy. (am)



KONCERT PASCHALNY NA WZGÓRZACH

W najbliższą niedzielę, 7 kwietnia br. Ośrodek Kultury Kraków-Nowa Huta zaprasza do kościoła Miłosierdzia Bożego na Wzgórzach Krzesławickich, gdzie o godz. 17:00 rozpocznie się Koncert Paschalny w ramach Muzycznych Spotkań na Wzgórzach Krzesławickich.

Piękno sztuki pełni rolę ewangelizacyjną w życiu Kościoła. Święty Jan Paweł II w liście do artystów pisał „Aby głosić orędzie, które powierzył mu Chrystus, (Kościół) potrzebuje sztuki.” – odpowiadając na to wezwanie, mówi papież dalej, „artyści, w tym muzycy, są zobowiązani do tego, aby w jak największym stopniu i na jak najbardziej profesjonalnym poziomie wychwalać Boga swoją twórczością.”

Muzyka spośród sztuk ma chyba największą siłę oddziaływania na emocje. Dlatego pragniemy zaprosić wszystkich na Koncert Paschalny. Tryumf i radość ze Zmartwychwstania Pańskiego będziemy świętować słuchając utworów min. Ludwika van Beethovena, Fryderyka Haendla, Philippa Telemanna. Będą to wspaniałe dzieła w wykonaniu wybitnych artystów: organistki Marii Magdaleny Kaczor, sopranistki Katarzyny Wiwer oraz zespołu kameralnego Gusto non Barbaro w składzie: Wiesław Suruło – flet, Paweł Solecki – fagot i Joanna Solecka – klawesyn. Wstęp na koncert jest bezpłatny. (f)

Muzyczne Spotkania na Wzgórzach Krzesławickich

kierownictwo artystyczne Marek Walczak

Maria Magdalena KACZOR
organy

GUSTO NON BARBARO
| Wiesław SURUŁO flet
| Paweł SOLECKI fagot
| Joanna SOLECKA klawesyn

Katarzyna WIWER
sopran

7.04.2024 | godz. 17.00
KOŚCIÓŁ MIŁOSIERDZIA BOŻEGO
os. Na Wzgórzach 1a
w programie:
BEETHOVEN, TELEMANN, HAENDEL
wstęp wolny

koncert paschalny

OŚRODEK KULTURY KRAKÓW-NOWA HUTA • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

MĘKA PAŃSKA W WTZ OS. GÓRALI

Uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej wraz z opiekunami pod kierunkiem Jolanty Janas przygotowali spektakl Męki Pańskiej, którym rozpoczęło się spotkanie Wielkanocne w os. Górali 19. Dźwigający krzyż Chrystus, a za nim idące płaczące kobiety w tle słyszanej pieśni w języku ukraińskim robiły duże wrażenie. Było to symboliczne nawiązanie do współczesnego umęczenia narodu ukraińskiego przez agresora.

Gości powitał prezes Stowarzyszenia Pomocy Socjalnej Gaudium et Spes Tadeusz Skiba, a wśród nich biskupa Roberta Chrzęszcza i proboszcza parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa Stanisława Puzyniaka, radnych Miasta Krakowa Bogumiłę Drabik i Sławomira Pietrzyka, Lidę Serafin właścicielkę cukierni z os. Zielonego oraz dyrektorów placówek Stowarzyszenia, którzy złożyli życzenia zebraniom. Po pobłogosławieniu jajek i pokarmów zebrani złożyli sobie życzenia i spożyli smaczny poczęstunek. (mp) Fot. autor



SPOTKANIE WIELKANOCNE „POD CZOŁGIEM”

Tradycyjnie w Domu Kombatanta RP w os. Górali 23 odbyło się spotkanie Wielkanocne zorganizowane przez Małopolską Fundację Domu Kombatanta RP Muzeum Czynu Zbrojnego w której uczestniczyli kombatanci i ich rodziny. Spotkanie na które przybył poseł na Sejm RP Aleksander Myszalski z życzeniami poprowadził red. Sławomir Pietrzyk prezes Zarządu Fundacji. W spotkanie wzięli udział m.in. Jadwiga Jaworska przewodnicząca nowohuckiego Koła Związku Kombatantów RP i b. Więźniów Politycznych b. przewodniczący Stanisław Such, Grażyna Latoś prezes Stowarzyszenia Dzieci Wojny oraz zaproszeni goście Tadeusz Skiba przewodniczący Stowarzyszenia Pomocy Socjalnej Gaudium et Spes, Jolanta Janas kierownik WTZ z os. Górali i Magdalena Gromada z tego Stowarzyszenia które przygotowało smaczny poczęstunek przy współudziale Barbary Zięby prowadzącej Centrum Aktywności Seniorów „Pod czołgiem”. (mp) Fot. autor



ODSZKODOWANIA ZA REPRESJE W PRL

DLA POSZKODOWANYCH I ICH RODZIN



ZA REPRESJE WOBEC DZIAŁACZY SOLIDARNOŚCI,
ZBRODNI STALINOWSKIE,
ARESZTOWANIA, INTERNOWANIA, SKAZANIA I INNE

SPRAWY PROWADZI ADWOKAT JAKUB TOLASZ

TEL. 577 742 274



2

do Sejmiku

MATEUSZ

MAŁODZIŃSKI

MATERIAŁ WYBORCZY KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

 **Koalicja Obywatelska**



Okręg nr 6:

Czyżyny, Mistrzejowice,
Wzgórza Krzesławickie

2

do Rady Miasta

Marek

HOHENAUER

Materiał KW Koalicja Obywatelska

2

7 kwietnia 2024
WYBORY SAMORZĄDOWE

KANDYDAT
DO RADY MIASTA
KRAKOWA

Edward
POREBSKI

W OSTATNICH LATACH POZYSKAŁEM WIELE MILIONÓW
NA INWESTYCJE DLA NOWEJ HUTY

WIĘCEJ

DLA NOWEJ HUTY

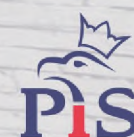
MATERIAŁ WYBORCZY KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

**TWÓJ
PREZYDENT
KRAKOWA**

ŁUKASZ

KMITA

#ŁączyNasKraków



MATERIAŁ WYBORCZY KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

do Sejmiku

Kazimierz



Koalicja
Obywatelska

4

BARCZYK



Sukcesy BARCZYKA



Zabiliśmy 30 000 „smoków”

Tyle starych pieców „kopciuchów” zostało zlikwidowanych do roku 2023.

Jestem dumny, że podpisałem pierwszą w Polsce uchwałę antysmogową.



Częściej jeździmy koleją

Wygodnie i bez korków! Szybka Kolej Aglomeracyjna (SKA) w Krakowie ma 120 km torów – tyle samo, co tramwajowych. Jeden pociąg to ponad 300 aut mniej wjeżdżających do Krakowa.

Zainicjowałem powstanie SKA i doprowadziłem do wybudowania za miliard złotych nowych torów w Krakowie.



Lepiej leczymy

Zdrowie mieszkańców jest moim priorytetem. W Krakowie specjalistyczne leczenie jest możliwe dzięki wyposażeniu nowego, największego Szpitala Uniwersyteckiego w Prokocimiu (925 łóżek) w najnowocześniejszy w Europie sprzęt.

Dzięki moim staraniom Województwo Małopolskie przeznaczyło 250 mln zł na ten cel.



Edukacja to podstawa

Kampus UJ na Ruczaju dla 20 000 studentów, to ponad dwa razy więcej nowoczesnych pomieszczeń, aniżeli zbudowano w ciągu poprzednich 600 lat.

Jestem pomysłodawcą i autorem ustawy o finansowaniu budowy Kampusu UJ.

Popierają mnie byli prezydenci Krakowa



Barczyk wie, jak zdobyć pieniądze z funduszy europejskich, bo robi to od lat. Zachęcam do głosowania na Barczyka, bo jest skuteczny dla Krakowa.

– Andrzej Gołaś, były Prezydent Krakowa



Inicjatywy i skuteczność Barczyka doprowadziły do likwidacji pieców węglowych w Krakowie. Zachęcam do głosowania na Barczyka, bo to mądry wybór.

– Józef Lassota, były Prezydent Krakowa



Program wyborczy i więcej informacji znajdą Państwo na stronie:

barczyk.pl

Materiał sfinansowany przez KW KOALICJA OBYWATELSKA

Planowane

Działania BARCZYKA



Likwidacja kolejnych „kopciuchów”

Smog nie zna granic i do Krakowa napływa z okolicznych gmin. Bezwzględna **likwidacja kolejnych 10 000 „kopciuchów”** wokół Krakowa to warunek czystego powietrza w mieście.



Więcej zieleni w Krakowie

Dopilnuję, aby z pomocą funduszy Unii Europejskiej **sfinansować budowę nowych parków** – zwłaszcza na Białych Morzach (34 ha) oraz Parku Grzegórzeckiego (na który pozyskałem dla miasta 5 ha zadrzewionego terenu nad Wisłą).



Szybko, szybciej, kolej

Doprowadzę do maksymalnego wykorzystania **potencjału Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej** w Krakowie. Aby to zrobić trzeba wybudować 20 nowych przystanków i włączyć do systemu Nową Hutę.



Opaska życia dla seniorów

Rozwinę projekt „Małopolski Tele-Anioł” dla ochrony **zdrowia i życia seniorów** z „opaską życia” i przyciskiem SOS, który kontaktuje użytkownika z ratownikiem medycznym.

KOMITET POPARCIA KAZIMIERZA BARCZYKA W WYBORACH DO SEJMIKU WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO 2024



Życzę powodzenia w wyborach do Sejmu mojemu ministrowi i doradcy, bo potrzebujemy na ważnych stanowiskach ludzi odpowiedzialnych, doświadczonych i dbających o dobro wspólne.

– Prof. Jerzy Buzek, b. Premier RP, b. Przewodniczący Parlamentu Europejskiego, Przewodniczący Komitetu

- ▶ Dorota Niedziela – Wicemarszałkini Sejmu
- ▶ Elżbieta Achinger – I Wicewojewoda Małopolski
- ▶ Prof. Andrzej Białas – b. Prezes PAU
- ▶ Generał Mieczysław Bieniek – b. Zastępca Dowódcy NATO
- ▶ Zygmunt Berdychowski – Przewodniczący Forum Ekonomicznego
- ▶ Małgorzata Radwan-Ballada – b. Przewodnicząca Rady Miasta Krakowa
- ▶ Stanisław Bisztyga – b. Senator RP
- ▶ Prof. Andrzej Chochół – b. Rektor Uniwersytetu Ekonomicznego
- ▶ Prof. Zbigniew Cwiakalski – b. Minister Sprawiedliwości
- ▶ Prof. Andrzej Dziatkowiak – b. Dyrektor Kliniki Kardiologii w Szpitalu Jana Pawła II
- ▶ Franciszek Gałuszka – b. Kanclerz Akademii Sztuk Teatralnych
- ▶ Prof. Andrzej Gołaś – b. Prezydent Krakowa
- ▶ Stanisław Kłys – Naczelna Rada Adwokacka
- ▶ Andrzej M. Kucharski – Prezes NOT w Krakowie
- ▶ Bogdan Klich – Senator RP
- ▶ Bogusław Kośmider – Zastępca Prezydenta Krakowa
- ▶ Prof. Paweł Kował – Pełnomocnik Rządu Ds. Odbudowy Ukrainy
- ▶ Jacek Krupa – b. Marszałek Województwa Małopolskiego
- ▶ Janusz Kowalski – Prezes Małopolskiej Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości
- ▶ Lesław Kuzaj – b. Prezes Alstom Polska, b. prezes General Electric w Europie Środkowej
- ▶ Prof. Stanisław Krawczyński – b. Rektor Akademii Muzycznej
- ▶ Józef Lassota – b. Prezydent Krakowa
- ▶ Prof. Piotr Laidler – b. Prorektor Collegium Medicum
- ▶ Leszek Mazan – pisarz krakauerolog
- ▶ Prof. Andrzej Matyja – b. Prezes Naczelnej Rady Lekarskiej
- ▶ Prof. Karol Musiał – b. Rektor UJ
- ▶ Bogusław Nowak – b. Dyrektor Opery Krakowskiej
- ▶ Edward Nowak – działacz „Solidarności” Prezes Stowarzyszenia „Sieć Solidarności”
- ▶ Konrad Pollesch – artysta fotograf
- ▶ Prof. Jacek Purchla – b. Wiceprezydent Krakowa, Przewodniczący Rady Uczelni UJ
- ▶ Prof. Jerzy Podolec – Dyrektor Instytutu Kardiologii w Szpitalu Jana Pawła II
- ▶ Janusz Sepiół – b. Marszałek Województwa Małopolskiego
- ▶ Marek Sowa – b. Marszałek Województwa Małopolskiego, Poseł RP
- ▶ Prof. Aleksander Skotnicki – Collegium Medicum
- ▶ Tadeusz Syryjczyk – b. Minister Transportu i Komunikacji
- ▶ Prof. Bogdan Tosza – b. Dyrektor Filharmonii Krakowskiej
- ▶ Leszek Wójtowicz – Piwnica pod Baranami

SŁAWOMIR

PIETRZYK

NOWA HUTA, BIEŃCZYCE

MIEJSCE NR

2

DO RADY MIASTA

KONSEKWENTNIE DLA NOWEJ HUTY
www.slawomirpietrzyk.pl

Materiał sfinansowany przez KKW Koalicja Obywatelska



Aleksander

MISZAŃSKI

na Prezydenta Krakowa!

Nowa Huta – Nowy Kraków

Proszę o Wasz głos!
Moje propozycje dla Nowej Huty i Krakowa na stronie

www.miszański2024.pl

JÓZEF PILCH: JESTEM SKUTECZNY, LUBIĘ POMAGAĆ

– Trzeba skończyć z zabudowywaniem Nowej Huty i niszczeniem zieleni! Kraków powinien się rozbudowywać na zewnątrz, a nie do środka – uważa Józef Pilch, były krakowski radny, wojewoda małopolski, a teraz kandydat do sejmiku województwa małopolskiego. Wcześniej związany był z Prawem i Sprawiedliwością. Dziś startuje z listy Trzeciej Drogi. W rozmowie z nami Józef Pilch mówi o swoim rozstaniu z PiS oraz o pomysłach na Nową Hutę, Kraków i Małopolskę.

Niektórzy wyborcy mogą Pana szukać na liście PiS, bo wiele lat był Pan związany z tą partią. Tymczasem znajdują na liście... Trzeciej Drogi.

Józef Pilch: – Zapisywałem się do PiS pełnego ideałów. Ale z czasem wiele się w tej partii zmieniło, dlatego już wiele lat temu moje drogi z PiS się po prostu rozeszły. Mam jednak zasadę, że o dawnych współpracownikach nigdy nie mówię źle, dlatego zostawmy ten temat.

Dziś już nie jest Pan w PiS, ale dokonał Pan w tym czasie wiele...

Gdy zostałem wojewodą, miałem za zadanie m.in. zorganizować Światowe Dni Młodzieży. Wielkie święto młodych ludzi z całego świata. Przygotowaniom do nich towarzyszyła ogromna presja. Wydarzenie to zakończyło się dużym sukcesem. Postarałem się żeby wszystko było idealne, maksymalnie transparentne oraz by skorzystały na tym lokalne samorządy. Dla przykładu karetki które zostały zakupione dla zabezpieczenia imprezy do dzisiaj służą na terenie miasta i województwa.

Zrobiłby Pan coś dziś inaczej?

Absolutnie nie! Podjąłem wyzwanie organizacji Światowych Dni Młodzieży. Zrobiłem to lecz odbyło się to kosztem mojego zdrowia. Przez wiele lat byłem dyrektorem w dużej firmie. Pracowałem 10 lat w Niemczech. Zostając wojewodą, moje zarobki znacznie się obniży-

ły. W polityce nie znalazłem się dla pieniędzy. Poszedłem do polityki dla idei. Jestem odpowiedzialnym człowiekiem.

A czym Pan się obecnie zajmuje?

Obecnie nadal pomagam osobom starszym, dzieciom oraz niepełnosprawnym. Wspieram organizacje samorządowe. Za własne środki kupowałem wyprawki szkolne dla dzieci, wpłacałem pieniądze by dzieci mogły jechać na kolonie... Kiedyś nawet była taka zabawna sytuacja, że mała dziewczynka przesała mi kartkę z kolonii z podziękowaniami za możliwość wyjazdu. Była to jej pierwsza podróż nad morze. Napisała, że jest cudownie i dlatego mnie tam nie ma. Podpisała: Kasia. Kartkę odebrała moja żona i dopytywała, co to za Kasia (śmiech). No ale to przecież było dziecięce pismo. Mnie taka praca i to, że mogę komuś pomóc, bardzo cieszy. Dlatego chcę wrócić do samorządu.

Chce się Panu? Przecież ma Pan działkę pod Krakowem...

Mam! I jak mam stresy, to tam jadę i koszę trawnik, pielęgnuję drzewka, sadzę jarzynki, plewię... A teraz, muszę jeszcze zrobić huśtawkę i piaskownicę dla wnuka... Ja to potrafię zrobić własnymi rękami i bardzo mnie to cieszy.

To tym bardziej, chce się Panu z tej działki wracać do samorządu?

Jestem już emerytem. Mam czas, który w części poświęcam dla ro-

TRZECIA DROGA

Józef Pilch

Kandydat do Sejmiku Województwa Małopolskiego

Lepsza wspólna przyszłość!

nr 10

dziny i wnuczka, a w części dla ludzi, którym trzeba pomóc. Chcę dla nich działać aby rozwiązać ich problemy. Wystarczy, że do mnie przyjdą, a ja będę się starał zrobić wszystko by im pomóc.

Dlatego wybór padł na Trzecią Drogę, bo z ich listy wyborczej Pan startuje?

Są tam ludzie, którzy chcą realnie działać, zmieniać coś na lepsze. Nie mówimy, że naszym celem jest przejęcie Małopolski, chcemy budować i tworzyć. A to, z ludźmi z Trzeciej Drogi, wydaje się możliwe. Trzeba pamiętać, że akurat w wyborach samorządowych znaczek partyjny ma mniejsze znaczenie – ważniejszy jest człowiek, jego dokonania i możliwości. Dlatego wierzę, że wyborcy znajdą mnie na listach i oddadzą na mnie swój głos, bo wiedzą, że jestem skuteczny i chętny do pomocy. Mogą mi zaufać, tak, jak robili to już wielokrotnie wybierając mnie choćby do Rady Miasta Krakowa. A gdy byłem wojewodą, to przychodzili do mnie do urzędu, a mój gabinet był zawsze dla nich otwarty.

W swoich materiałach wyborczych podkreśla Pan, że jest Pan z Nowej Huty. Gdyby miał Pan wymienić jedną rzecz, którą trzeba zrobić dla tej dzielnicy, to co by to było?

Trzeba skończyć z zabudowywaniem Nowej Huty i niszczeniem zieleni! To jest spokojna, piękna dzielnica z miejscami do odpoczynku i taka powinna zostać. Nie można pozwolić deweloperom, by zabudowywali Nową Hutę. Kraków powinien się rozbudowywać na zewnątrz, a nie do środka. Wiem, że gro młodych ludzi chce kupować mieszkania w Nowej Hucie, ale niech one będą budowane rozsądnie.

Kraków powinien się rozrastać?

Powinien powiększać swoje granice i wchłaniać ościennie gminy. Dziś brakuje w Krakowie miejsca, bo każde jest zabudowywane przez deweloperów. A tu jest potrzebna wizja architektoniczna z prawdziwego zdarzenia. Taka która – nie dopuści do realizacji słabych projektów – które nie wpiszą się w lokalną architekturę i estetykę danego miejsca. Dzie-

się lat spędziłem w Niemczech i oni sobie nie pozwalali na taką paskudną zabudowę, tylko dopasowywali nowe projekty do miejsca w którym powstawały.

Dlaczego jeszcze mieszkańcy Nowej Huty mieliby na Pana głosować?

Bo, tak jak oni mieszkam w tej dzielnicy i doskonale znam jej problemy. A dzięki mojemu doświadczeniu wiem, jak je rozwiązywać. Zależy mi także na tym, by Nowa Huta odżyła kulturalnie. By nie zapominać o historii Grębałowa, Luboczy, Wadowa, Łuczanowic, Węgrzynowic. No i by wrócił tu sport na wysokim poziomie. Od zawsze pomagałem nowohuckiej siatkówce i żużlowi. Chcę, by w Nowej Hucie były organizowane imprezy sportowe na najwyższym poziomie. Musimy też ściągnąć do nas, do Krakowa i Małopolski, środki unijne. I wszystkie te rzeczy postaram się zrobić, jeśli mieszkańcy kolejny raz mi zaufają i zagłosują na mnie w wyborach do Sejmiku Województwa Małopolskiego z Listy Trzeciej Drogi.



Wojciech Krzysztoń był skutecznym rzecznikiem nowohuckich spraw w Radzie Miasta Krakowa.

Jako radny doprowadził m.in. do:

- ☒ budowy basenu przy SP 155 na os. 2 Pułku Lotniczego
- ☒ kompleksowej rewitalizacji Parku Lotników Polskich
- ☒ remontu i termomodernizacji wielu nowohuckich placówek oświatowych
- ☒ uratowania zabytkowego hangaru lotniczego w Czyżynach
- ☒ budowy hali sportowej przy XXX LO na os. Dywizjonu 303

Wojciech KRZYSZTOŃ
Kandydat do RADY MIASTA KRAKOWA

Miejsce

1

Lista

11

Okręg 6

Czyżyny,
Mistrzejowice,
Wzgórza Krzesławickie

EUGENIUSZ HAJTO BYŁ ŻOŁNIERZEM BCH I AK

14 lutego obchodziliśmy 82 rocznicę powstania Armia Krajowa, następczyni Służby Zwycięstwu Polski i Związku Walki Zbrojnej. Powstała na mocy rozkazu Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych generała Władysława Sikorskiego. Do tej formacji dołączyły także Bataliony Chłopskie. Na terenach dzisiejszych Nowej Huty w podkrakowskich wsiach od początku wojny działał Związek Walki Zbrojnej, silne były Bataliony Chłopskie szczególnie w Pleszowie, których żołnierze później wstąpili do Armii Krajowej. Takim żołnierzem był Eugeniusz Hajto z Bieńczyc. Poniżej przypominamy jego życiorys i jedną z akcji wykonaną na terenie Bieńczyc.

Eugeniusz Hajto szkołę powszechną ukończył w Bieńczycach. W tym budynku po przebudowach mieści się do niedawna Zespół Ekonomiki Szkolnej Kraków Wschód. Gimnazjum ukończył na ul. Siennej u Świętego Jacka i tu rozpoczął naukę w liceum. Ale po I klasie naukę przerwała wojna. Podczas okupacji uczył się na tajnych kompletach zdając nawet maturę. Oficjalnie zdał ją po raz drugi już po

wojnie, po reaktywacji swojego Liceum św. Jacka. Domu rodzinnego w Bieńczycach już nie ma, został zburzony. Teraz są tu nowoczesne pawilony handlowe i salon samochodowy. Zawsze mieszkał jednak w Nowej Hucie, wcześniej na os. Kościuszkowskim, a następnie w os. Piastów. W czasie II wojny światowej Eugeniusz Hajto był młodym człowiekiem. Już w 1940 roku jako osiemnastolatek wstąpił do plutonu Związku Walki Zbrojnej, którego dowódcą był Jan Kotyza. Dwa lata później, razem z plutonem przeszedł do Batalionów Chłopskich, które były mocną formacją w podkrakowskich wsiach, a w szczególności we wsi Pleszów, gdzie działał znany Jan Gajoch. Niedługo potem na terenie gmin Mogiła, Ruszcza, Zielonki zorganizowano batalion Armii Krajowej złożony z 4 kompanii (placówek), którego dowódcą został mieszkaniec Bieńczyc mjr Jan Kotyza. Eugeniuszowi Hajto powierzono dowodzenie specjalnym oddziałem, który przeprowadzał akcje sabotażowo-dyweryyjne. W takiej roli zastał go koniec wojny.

Konsekwencje bojowej przeszłości po wojnie dały się panu Eugeniuszowi we znaki. Po wyzwoleniu Hajto był aktywnym działaczem Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”. Pełnił funkcję kierownika organizacyjnego Zarządu Wojewódzkiego „Wici”. To on był współautorem rezolucji w sprawie wydarzeń 3 maja 1946 roku, która nigdy nie została opublikowana. On też wraz z prezesem ZMW „Wici” w Krakowie, Mieczysławem Kabatem był inicjatorem strajku szkolnego, jako wyrazu protestu przeciwko działaniom ówczesnej władzy uniemożliwiającej uczczenie Święta Konstytucji. Eugeniuszem Hajto zaczął się interesować Urząd Bezpieczeństwa Publicznego. W październiku 1946 roku podjęto próbę jego aresztowania.

Wówczas był już studentem Akademii Górniczo-Hutniczej (Wydziału Mechanicznego). Gdy przybyli funkcjonariusze UB do mieszkania w Bieńczycach, nocował wówczas przypadkowo u kolegów w akademiku przy al. 3 Maja. To go uchroniło przed aresztowaniem. W zamian został aresztowany ojciec – Karol Hajto, który spędził 3 miesiące w areszcie na Pomorskiej. Gdy Eugeniusz Hajto

został poinformowany przez kolegów, iż w jego domu była „bezpieką” i aresztowała mu ojca, podjął wówczas decyzję o wyjeździe z Krakowa. Najpierw pojechał do rodziny w Poznaniu, ale tu przebywał tylko kilka dni. Spotkał tam na zjeździe wojewódzkim ZMW „Wici” kolegów z Warszawy, którzy poradzili mu aby podjął studia w Warszawie na Akademii Wychowania Fizycznego. Skorzystał z tej rady i rozpoczął studia na AWF. Pobyt w Warszawie trwał 3 lata, do ukończenia studiów. Profesor Misiura proponował mu asystenturę na uczelni, on jednak podjął decyzję o dalszej nauce.

W połowie 1949 roku powrócił do Krakowa i nie był już niepokojony przez „bezpiekę”, gdyż wcześniej, w roku 1947 skorzystał z możliwości amnestii i ujawnił fakt próby aresztowania w 1946 roku. Rok później w 1950 zaczął studia na Akademii Górniczo-Hutniczej (Wydział Mechaniczny), które rozpoczął w 1946 roku i musiał przerwać ze względu na ściganie przez UBP. Studia na AGH ukończył 1954 roku. W trakcie studiów stacjonarnych pracował w Młodzieżowym Domu Kultury na Krowoderskiej. Po studiach podjął pracę w Biurze Projektów, a później w Krakowskim Przedsiębiorstwie Transportu Handlu. Jednak jego pasją stał się sport. Sam w młodości grał w piłkę nożną w juniorach, w tenisa stołowego i siatkówkę. Pierwszą pracę trenerską podjął w YMCA na ul. Krowoderskiej. Wszedł do zarządu prawdziwie krakowskiego klubu „Cracovia”, gdy drużyna koszykarska występowała w I lidze. Trenował razem z tym zespołem. W YMCE stworzył kilka zespołów koszykarskich dziewcząt. Już w 1955 roku zawodniczką zajęły 3 miejsce w kategorii juniorek. Dwa lata później z tą samą ekipą, ale pod szyldem KKS Olsza sięgnął w Poznaniu po

wicemistrzostwo Polski juniorek. Jego „Olsza” zdobyła w 1962 roku mistrzostwo Polski młodziczek. Prowadził zespół koszykarek „Korony” i równocześnie zespół SKS Groble, jeden z lepszych w Polsce. Od 1962 roku współpracował z Klubem Sportowym „Hutnik” jako trener koszykówki. Jego sukcesem było doprowadzenie drużyny koszykówki do czołówki II ligi. Natomiast w 1973 roku zdobył z trenowaną przez siebie drużyną mistrzostwo Polski juniorek. Wychował 21 reprezentantek Polski juniorów. Kilka z nich trafiło później do kadry seniorek. W trakcie pracy w sporcie podjął pracę w Technikum Elektrycznym, gdzie był nauczycielem przedmiotów mechanicznych w latach 1961 do 1973. Gdy ukończył 60 lat rozstał się z czynnym sportem i tym samym z „Hutnikiem”. Z zawodem nauczyciela był nadal związany, pracując na 1/2 etatu w szkołach podstawowych. Poprzez pracę w „Hutniku” był zatrudniony także w Kombinacie. Na emeryturze Eugeniusz Hajto był od 1982 roku, jednak jako człowiek aktywny nadal prowadził zajęcia w szkołach na 1/2 etatu, ucząc języka angielskiego do roku 1998. W wywiadzie udzielonym Jackowi Bartlewiczo wi na łamach „Gazety Krakowskiej” powiedział, że wykonywał dwa zawody – nauczyciela i trenera sportowego. Wyraził wątpliwości, czy będąc uczciwy wobec siebie, czy powinien wybrać jednego z nich i tylko na nim się skupić. Pozostawał w szaleństwie, bo każdą swoją profesję chciał wykonywać jak najlepiej. Może popełnił błąd – zastanawiał się głośno Eugeniusz Hajto – i powinienem więcej czasu poświęcić swojej rodzinie i czerpaniu przyjemności z życia. Faktem jest, że późno założył rodzinę dopiero po czterdziestce, ale dochował się czterech wspianych córek. Bożena po AE związała się w bankowością. Małgorzata ukończyła filologię klasyczną i od lat pracuje w Ośrodku Kultury im. C.K. Norwida, Monika ochronę środowiska na UJ, Joanna po liceum i kursach uzyskała uprawnienia instruktora fitness. Istotną podporą w rodzinie stanowiła zawsze żona Jadwiga.

To nie koniec jednak aktywnego życia pana Eugeniusza. U schyłku lat dziewięćdziesiątych podejmuje pracę społeczną w Związku Kombatantów i byłych Więźniów Politycznych RP. Zostaje przewodniczącym Komisji Historycznej Koła przy HTS ZKiBWPRP. To z jego inspiracji powstały liczne artykuły na łamach „Głosu” przybliżające sylwetki i wspomnienia kombatantów wywodzących się z Nowej Huty. Bardzo często pan Eugeniusz przychodził do redakcji z połówkami teczek, z których wspólnie wybieraliśmy najistotniejsze informacje nadające się do publikacji. W ten sposób udało mi się w „GTN” przybliżyć Czytelnikom wojenne losy wielu nowohucian z urodzenia lub wyboru. W 2003 roku pan Eugeniusz został współzałożycielem Małopol-



Redaktor Naczelny „Głosu – Tygodnika Nowohuckiego” Jan L. Franczyk wręcza tytuł Nowohucianina Roku 2004. Fot. z archiwum Małopolskiej Fundacji Dom Kombatanta RP Muzeum Czynu Zbrojnego.

skiej Fundacji Dom Kombatanta Muzeum Czynu Zbrojnego, oraz członkiem Rady w tej Fundacji. Na miarę swoich możliwości włączył się w pracę Fundacji chcąc ocalić istniejące Muzeum Czynu Zbrojnego, aby zachować w pamięci nowohucian istotne historyczne wydarzenia już sprzed 80 lat. Został uhonorowany tytułem Nowohucianina Roku 2004. Zmarł 6 lipca 2005 roku i po mszy żałobnej w kościele św. Bartłomieja został pochowany na cmentarzu w Mogile.

Fragment wspomnień Eugeniusza Hajto: Tak pięknego wieczoru dawno nie było. Był sierpień 1944 roku. Księżyc w pewnym stopniu przeobrażał noc we wczesny poranek. Jeszcze przed godziną policyjną wybraliśmy się z „Osą” Edwardem Zyburą na rozciągające się za rzeką Dłubnią łąki, aby wypróbować jeszcze chyba austriacki, pistolet „Steyer”, który przy pomocy krewnego, tokarza Józefa Osiańskiego próbowaliśmy dostosować do naboju „Parabellum” 0,9 cm. Idąc wzdłuż rzeki Dłubni napotkaliśmy na ścieżce naszą rówieśniczkę z Mistrzejowic w towarzystwie żołnierza niemieckiego. Oczywiście była to wyśmienita okazja do zdobycia „Parabelki”. Rzecz tylko w tym, aby wykonać operację bez rozpoznania przez naszą znajomą. Po krótkiej naradzie postanowiliśmy przeczekać do czasu, kiedy obydwie będą wracać i będzie można przyłapać żołnierza samego. W niewielkiej odległości od nas znajdował się duży zalew przygotowany przez Niemców na czas obrony. Tuż przy wodzie stała wierzba, pod którą zatrzymaliśmy się. W jej cieniu byliśmy wolni od rozpoznania i mogliśmy oczekiwać wykonania zaplanowanej akcji. W sukurs przychodzi często nieoczekiwana okazja. Taką przyniosły nam następne minuty. W pewnym momencie dostrzegliśmy światła lampki rowerowej widocznej od strony fortu w Mistrzejowicach, pamiętającego czasy austriackie. Niedługo potem przejeżdżał obok nas podoficer „Wehrmachtu”, zmierzając do fortu w Dłubni (miejscowości nad rzeką o tej samej nazwie). On sam o tym poinformował, kiedy zatrzymując się obok nas zapytał o drogę. Będąc pewny jego powrotu, wskazałem

mu po niemiecku właściwy kierunek. Kiedy odjechał żalowałem trochę, że nie skorzystaliśmy z dobrej okazji. Teraz już pozostało nam tylko czekać na jednego lub drugiego Niemca. Wcześniej wrócił podoficer z Dłubni. Drugiego Niemca flirt z dziewczyną zatrzymał nieco dłużej. Kiedy nasz cyklista dojechał do nas, stosownie do ustalonego planu, ja z pistoleciem „FN” 6, 35 doskoczyłem do Niemca z okrzykiem „Hande Hoch!” a „Osa”, silniejszy fizycznie, chwycił kierownicę roweru. Niemiec bez żadnego oporu wykonał rozkaz, marząc zapewne aby wyjść cało z opresji, w której się znalazł. Po odebraniu mu pistoletu „Walter” 7,65 i roweru dałem komendę „Jetzt gerade aus laufen” (teraz biec prosto przed siebie). Niemiec w tempie sprinterskim uciekał w kierunku Mistrzejowic, a my obydwa (ja jako lżejszy na ramie roweru, a „Osa” pedałowując) pojechalśmy w kierunku przeciwnym. Po drodze spotkaliśmy znajomą parę. Niestety szli razem i stąd o wykonaniu przy okazji drugiej akcji mowy być nie mogło. Muszę tu powiedzieć że rower, po maskujących przeróbkach służył nam parę miesięcy w czasie wielu akcji. Pistoletu nie trzeba było poddawać żadnym przeróbkom. „Steyer” wypróbowaliśmy w późniejszym czasie. Niestety lufa nie wytrzymała i uległ pęknięciu. Nie stanowiło to dla nas tak dużego rozczarowania wobec zdobycia sprawnego „Waltera”. Ciekawą rzecz zobaczyłem w następnym dniu. Na budynku remizy strażackiej, której ściana spełniała rolę tablicy ogłoszeń w Mistrzejowicach, przeczytałem ogłoszenie sołtysa: „Kto widział w dniu wczorajszym jak zabrano żołnierzowi niemieckiemu rower i rewolwer winien zgłosić to na posterunku policji lub w jednostce wojska niemieckiego”. Świadców jednak nie było, a gdyby nawet ktoś widział naszą akcję to przecież niewielu chciało pomagać okupantowi. Na tym więc skończyło się wszystko, a oddziałowi przybyło nieco wyposażenia i doświadczenia. Nasza zaś rówieśniczka w innym terminie musiał znieść ból 25 uderzeń dobrym rzemiennym pasem. Tak reagowaliśmy na kontakty polskich dziewcząt z żołnierzami hitlerowskimi.

Do druku przygotował:
SŁAWOMIR PIETRZYK

Bogumiła

DRABIK

kandydatka do Rady Miasta Krakowa

ZAWSZE BLISKO LUDZI

Okręg nr **7**

Nowa Huta
Bieńczyce

Pozycja

1

Material KWW Koalicja Obywatelska

„ ŻEGNAJ ZIMO, WITAJ WIOSNO ”

21 marca 2024 r. dzieci z Samorządowego Przedszkola nr 64 w Krakowie, uroczystym, kolorowym korowodem z Marzanną i śpiewem na ustach, udały się do Parku Tysiąclecia w Nowej Hucie, by tam pożegnać zimę i powitać wiosnę.

Topienie Marzanny i powitanie wiosny, to jeden z najstarszych i najciekawszych obrzędów starosłowiańskich, który kulturowany jest w wielu regionach Polski do dnia dzisiejszego.

Gdy po zimie przyroda budziła się do życia – pierwszego dnia kalendarzowej wiosny wynosiło się do najbliższej rzeki słomianą kukłę zwaną Marzanną.

Marzanna była boginią, która władała przyrodą. Wierzono, że to ona odpowiedzialna jest za obumieranie natury po jesieni i nadejście zimy. Zimy, która dla naszych przodków była czasem ciężkiej próby, mierzenia się z brakiem jedzenia, chłodem i biedą. Dlatego wierzono, że spalenie bądź utopienie Marzanny, da pewność nadejścia wiosny, a wraz z nią nastąpi odrodzenie się przyrody. Będzie szansa na dobre plony i lepsze jutro. Wierzono również, że z Marzanny odradza się Dziewanna, którą symbolizować miał gaik, czyli zielone gałązki cisu, ozdobione kolorowymi wstążkami. To z nimi w ręku wracano do swoich domostw, oczekując rozkwitu wiosny.

Obecnie zwyczaj ten jest formą zabawy, próbą podtrzymania tej pięknej tradycji.

Z wielkim entuzjazmem przystąpiliśmy do realizacji tego rocznego powitania wiosny w duchu tradycyjnej obrzędowości.

Grupy otrzymały zadania do realizacji: wykonanie marzanny, gaika, transparentu oraz przygotowanie oprawy muzycznej. Ich finał miał rozegrać się na osiedlowych uliczkach prowadzących do Parku Tysiąclecia i na scenie plenerowej tegoż parku.

Idąc w wiosennym orszaku przedszkolaki śpiewały o kapryśnej marcowej pogodzie oraz piosenkę „Marzanna” (słowa Wanda Chotomska na melodię „Krakowiaczek jeden”)

*Ruszamy gromadą
Wesołym pochodem
Niesiemy marzannę
Nad zieloną wodę*

*Radują się drzewa
Wesela się domy,
Niesiemy marzannę
Chochola ze słomy*

*Wrzucimy do wody
niedobrą boginię,
niech prędko do morza
zła zima odpłynie*

*Płyn sobie Marzanno
szumiącym potokiem,
nad morze szerokie,
nad morze głębokie.*

*Zgiń, przepadnij zimo,
i nie wracaj do nas,
na przyjęcie wiosny
otworzymy ramiona.*

Właściwe rozstanie się zimą nastąpiło na scenie parku. Marzanna pokłoniła się wszystkim dzieciom na pożegnanie. Podziękowaliśmy jej, za to, że: była z nami trzy miesiące, za wszystkie zimowe zabawy, bitwy na śnieżki, jazdę na sankach, ulepione bałwanki oraz danie przyrodzie potrzebnego czasu na odpoczynek. Prośmy by wróciła do nas za rok, w swojej najpiękniejszej odsłonie, z wielką ilością białego puchu. Machając zimie na pożegnanie dzieci recytowały fragment wiersza J. Ratajczaka „Topienie Marzanny”

*Do widzenia Marzanno
Teraz na wiosnę pora,
Już kwiaty wschodzą na łąkach
We wszystkich wiosennych kolorach*

Na scenie pojawił się piękny Gaik – symbol wiosny. Następnie po wysłuchaniu wiersza „Wiosna idzie” E. Szelburg-Zarembina, dzieci przystąpiły do wykonania ilustracji tematycznych na chodniku pod sceną. Rysunki dzieci ożywiły parkowe alejki. Zrobiło się wiosennie i kolorowo. Z oddali słychać było piękny śpiew ptaków i



wiosenną krzątanie wiewiórek – mieszkańców naszego parku.

Do przedszkola dzieci wróciły pełne radości, w promieniach marcowego słońca, z gaikiem na przodzie korowodu. Mieliśmy wrażenie, że nagle na trawnikach pojawiły się kwiaty, a na drzewach i krzewach paki liści – a może po prostu dopiero teraz, gdy pożegnaliśmy zimę, łatwiej było nam je zobaczyć.

**Opracowała:
Elżbieta Smałowska**



RADA I ZARZĄD DZIELNICY MISTRZEJOWICE:

Przewodniczący: Marek Hohenauer, z-a przewodniczącego: Konrad Maciejowski, członkowie zarządu: Krzysztof Bąk, Maciej Cieślík, Anna Trzoniec. Biuro Rady Dzielnicy: ul. Miśnięska 58, tel. 12 648-96-18. Przyjmowanie mieszkańców: poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w g. 11.00-15.30 oraz środa od 12.00 do 16.00. Dyżury członków Zarządu: Przewodniczący - druga środa miesiąca w g. 16.00-17.00, z-a przewodniczącego: trzecia środa miesiąca w g. 15.00-16.00, Krzysztof Bąk - ostatni czwartek miesiąca w g. 17.00-18.00, Maciej Cieślík - ostatni wtorek miesiąca w g. 17.00-18.00, Anna Trzoniec - pierwszy wtorek miesiąca w g. 14.30-15.30. Strona internetowa: www.dzielnica15.krakow.pl, e-mail: rada@dzielnica15.krakow.pl.

ZGODA BUDUJE!

Rozmowa z ZYGMUNTEM BIŃCZYCKIM, przewodniczącym Rady i Zarządu Dzielnicy XVI Bieńczyce

– Radni dzielnicy i pośrednio mieszkańcy powierzyli panu funkcję przewodniczącego rady i zarządu na kolejną kadencję. Gratulacje.

Z.B.: Bardzo dziękuję. Jestem wdzięczny za zaufanie, jakim mnie obdarzono, wskazując na tę zaszczytną funkcję.

– Jest to wyraźny sygnał, że rada dobrze ocenia Pana pracę i ma nadzieję, na kontynuację rozpoczętych działań. To też dobry moment by zapytać o podsumowanie minionej kadencji. Jak Pan by ją ocenił?

– Była to kadencja bardzo udana. Chyba mogę powiedzieć, że jedna z najlepszych dla Bieńczyce. Rekordowa pod względem łącznie pozyskanych dla dzielnicy środków. Inwestycje, remonty, poprawa bezpieczeństwa mieszkańców, modernizacja dzielnicowych placów zabaw – zrealizowaliśmy większość tego, co założyliśmy sobie na początku minionej kadencji.

– Ile nowych twarzy zasiadło w Radzie Dzielnicy XVI Bieńczyce IX kadencji?

– Mamy sześciu nowych radnych, a więc w części personalnie rada się zmienia. I nie ukrywam, że liczę na nowe pomysły, projekty i zaangażowanie w pracę na rzecz dzielnicy.

– Wracając do minionej kadencji. Z czego jest Pan najbardziej dumny?

– Inwestycyjnie z remontów dwóch ważnych dla dzielnicy ulic – Fatimskiej i Kocmyrzowskiej. W kontekście bezpieczeństwa – z doświetlenia przejść dla pieszych i ciągów pieszo-rowerowych, np. wzdłuż alei Andersa, które chcemy w dzielnicy kontynuować w tej kadencji. W każdym razie do dzielnicy trafiło w minionej kadencji kilkadziesiąt milionów złotych. Jednak samo się to nie stało. To wynik wielu moich zabiegów, spotkań, rozmów, przekonywania do zasadności danego remontu czy itp. Warto tu podkreślić, że jako osoba bezpartyjna potrafiłem rozmawiać z radnymi miasta z różnych opcji politycznych i dzięki temu zabiegać o wsparcie projektów dzielnicowych. To może wydźwiękany frazes, ale tak:

zgoda buduje. Dziękuję wszystkim tym osobom za przychyłność dla Bieńczyce.

– Miniona kadencja to także zmiany personalne w samej radzie, w jej zarządzie...

– Te zmiany były niezbędne. Zdecydowanie poprawiły atmosferę wewnątrz rady dzielnicy, a sami radni docenili te zmiany. Zwłaszcza, że najistotniejsza w tym wszystkim jest systemowa, skuteczna praca na rzecz naszych mieszkańców. Nowa rada postawiła na kontynuację, skoro ponownie zostałem przewodniczącym. Chociaż sam zarząd też już wygląda inaczej niż w poprzedniej kadencji.

– Wróćmy Spotkania Bieńczyckie-dzielnicowe święto...

– Które chcemy kontynuować i w tej kadencji. Jak wiele innych naszych projektów i inicjatyw, które mają już cykliczny charakter. To już nie tylko Spotkania, ale także Bieg Przedszkolaka, Bieg Staroroczny czy Quest Bieńczycki.

– Niestety, kontynuacji wymaga chyba także kwestia zmian organizacji ruchu na dwóch jakże istotnych ciągach w Bieńczycach – alei Andersa i ulicy Mikołajczyka. Jak jest Wasze stanowisko w tej kwestii?

– Niezmiennie mam do tych zmian stosunek całkowicie negatywny, co wielokrotnie podkreślaliśmy. Zwłaszcza, że początkowo nikt nie raczył skonsultować tych zmian z nami. A od początku podkreślaliśmy, że nie chcemy zmian pogarszających warunki drogowe, przepustowość. Nasz sprzeciw złagodził nieco wprowadzone zmiany, ale nadal chcemy rozmawiać z miastem na ten temat. Zwłaszcza, że wobec tych zmian istotna jest, moim zdaniem, niezbędna przebudowa ronda Piastowskiego.

– Pociągniemy więc kwestie kontrowersyjne. A tramwaj z ronda gen. Maczka?

– Od początku stanowisko dzielnicy w tej kwestii jest niezmiennie. Tylko metro. Nie premetro czy kolejna linia

tramwajowa. Zdecydowanie metro, czyli rozwiązanie problemów komunikacyjnych dzielnicy, ochrona przyrody – bez ogromnej wycinki drzew i krzewów. Mało kto myśli także o bezpieczeństwie mieszkańców w kontekście określonej sytuacji choćby za naszą wschodnią granicą. Tunele metra to przecież forma obrony cywilnej w przypadku zagrożenia działaniami zbrojnymi.

– Wracając do kontynuacji rozpoczętych w poprzedniej kadencji projektów. Czy nadal będziecie pracować nad modernizacją kolejnych ogródków jordanowskich oraz nad kwestiami monitoringu w dzielnicy?

– Wprawdzie dwa place zabaw na osiedlu Jagiellońskim to jeszcze ciągle place budowy, ale niebawem służyć już będą najmłodszym, aby mogli się na nich bezpiecznie bawić. Chciałbym podkreślić, że modernizacje uwzględniają także potrzeby osób z niepełnosprawnościami. Kontynuowane będą także remonty w naszych placówkach oświatowych i pielęgnacja dzielnicowej zieleni. Chcemy rozbudować monitoring osiedlowy, zwłaszcza na Plantach Bieńczyckich i wokół Zalewu Nowohuckiego.

– Jak ma Pan plany w zakresie infrastruktury drogowej?

– Chcemy modernizować zarówno nasze ulice poprzez remonty nakładkowe jezdni, które dobrze się sprawdzają, jak również chodniki czy miejsca parkingowe w Bieńczycach. Uważam jednak, że w tej ostatniej kwestii dzielnica potrzebuje nowego podejścia, a w ręcz rewolucji. Rozpoczął się proces budowy parkingu wielopoziomowego na osiedlu Kalinowym, jednak nie zaspokoï on potrzeb całej dzielnicy. Nie ma też szans aby takie kosztowne parkingi powstały na innych osiedlach, również ze względu na brak odpowiedniego miejsca. Moim autorskim pomysłem jest w związku z tym budowa platform postojowych nad istniejącymi parkingami, które będą o wiele tańsze niż parkingi kubaturowe. To powinno pozwolić na znaczne zmniejszenie problemów z parkowaniem.

– Wiele wskazuje na to, że w nowej kadencji rady dzielnica wzbogaci się



o tak długo wyczekiwane obiekty sportowe, kulturalne i społeczne.

– Trwa proces budowy krytej pływalni przy Szkole Podstawowej nr 92 na osiedlu Strusia. Tak nam w dzielnicy potrzebnej. Wierzę, że uda się także wybudować nową halę Klubu Sportowego Wanda Kraków. Zależy mi również, aby rozpocząć program modernizacji lub budowy nowych sal gimnastycznych przy szkołach. Wszyscy znamy ciasne szkolne salki sportowe. To należy zmienić. Mocno też zabiegałem o budowę pawilonu społecznego, który po południu spełniałby funkcję świetlicy dla dzieci i młodzieży, a w godzinach popołudniowych byłby Centrum Aktywności Seniorów. Obecnie przygotowywana jest także koncepcja budowy ośrodka kultury przy ulicy Fatimskiej wraz z salą widowiskową na około 100-130 osób, kawiarenką oraz miejscem dla seniorów. To realizacja oczekiwań naszych mieszkańców, które wyrazili w specjalnie przeprowadzonej przez nas ankiecie dzielnicowej.

– Rozumiem, że nadal aktywnie będzie Pan wspierać i współpracować z mieszkańcami w sprawach społecznych?

– Zawsze podkreślałem, że właśnie te sprawy od początku mojej bytności w radzie dzielnicy były dla mnie najistotniejsze. O Centrach Aktywności Seniorów już wspominałem. Oczywiście, nadal współpracować będziemy z organizacjami pozarządowymi w naszej dzielnicy, z Krakowskim Centrum

Seniorsa z ul. Okulickiego, z MOPS –em, w którym wspieramy projekt „Przyjaciele”, czyli osoby z niepełnosprawnościami. Pamiętam o wyposażeniu dla Przedszkola Integracyjnego nr 151. O pawilonie społecznym, który powstanie w Bieńczycach, już wspominałem.

– Czy ma Pan, oprócz mnóstwa pomysłów do realizacji, o których już Pan powiedział, jakieś życzenia na tę kadencję?

– To przede wszystkim różne formy uczczenia umownej rocznicy 800-lecia Bieńczyce. Przypomnę, że pierwsza wzmianka o Bieńczycach pojawiła się już w 1224 roku. Uważam, że nasi mieszkańcy zasłużyli na to, by świętować tę rocznicę w godny dla niej sposób. Myślę więc o szeregu wydarzeń kulturalnych i sportowych, ale także o rewitalizacji Plant Bieńczyckich, która będzie jednak kosztowna i w dużej mierze zależna od sytuacji finansowej miasta. Ponadto chciałbym aby władze miasta kontynuowały wykup działek pod Park Rzeczny Dłubni. Pomysł, który powstał ponad 20 lat temu w naszej radzie. Podtrzymujemy też nasz wniosek wyrażony uchwałą, w sprawie utworzenia parku pomiędzy Carrefour a Tomexem.

– Dużo tego, ale miejmy nadzieję, że te plany są realne. Poprzednia kadencja pokazała, że warto mieć duże oczekiwania i ambitne marzenia – jeśli podobnie jak Pan ma się dość determinacji by je realizować.

AKTYWNY PIKNIK WIELKANOCNY NA WESOŁO

W Lany Poniedziałek, 1 kwietnia, odbył się pierwszy Aktywny Piknik Wielkanocny na Wesoło. Pomysłodawcą oraz patronem wydarzenia był Przewodniczący Rady Dzielnicy XVI Bieńczyce Zygmunta Bińczycki. W wydarzeniu wzięło udział kilkadziesiąt osób, od przedszkolaka do seniora.

Było bardzo wesoło, zdecydowanie aktywnie i niezwykle rodzinie. – Takie Święta to ja rozumiem, spalanie kalorii zamiast jedzenia. Super- podsumowała wydarzenie jedna z uczestniczek. Mieszkańcy zostali zaproszeni do wzięcia udziału w ciekawych konkurencjach, które rozegrane były na terenach obiektu sportowego MOS Wschód. Najbardziej oryginalną był bieg z partnerem na plecach, oprócz tego był bieg przebiegania, biegi dla dzieci, największą popularnością cieszył się Nording Walking, którego uczestnicy powędrowali dookoła Zalewu. Wydarzenie zakończył otwarty trening dla każdego. Na pikniku zaprezentowana została

oficjalna maskotka Bieńczyce – język Bieniūs. Dla dzieci przygotowano dymusowe atrakcje. Ostatecznie okazało się, że tradycyjne obławianie się wodą zaangażowało również dorosłych. Zdecydowanie można stwierdzić, że na pierwszym Aktywnym Pikniku Wielkanocnym na Wesoło udało się spalić większość zbędnych świątecznych kalorii. Na każdego z uczestników czekała nagroda, która tematycznie nawiązywała do aktywności fizycznej. Organizatorem wydarzenia była Rada Dzielnicy XVI piknik nie odbyłby się jednak bez partnerów tego wydarzenia, którymi byli Międzyszkolny Ośrodek Sportowy „Wschód” oraz Nowa Huta Team.



RADA DZIELNICY XVI BIEŃCZYCE:

os. Kalinowe 4, 31-812 Kraków, tel. 12 641 4567, fax. 12 641 4567, e-mail: rada@dzielnica16.krakow.pl. Przewodniczący Rady i Zarządu: Zygmunta Bińczycki. Zastępca Przewodniczącego: Robert Adamek. Członkowie Zarządu: Kamil Bartosik, Marcin Bursa, Renata Połomska.

PLAN OGÓLNY MIASTA KRAKOWA – NIE POZWÓL BY POWSTAŁ BEZ CIEBIE!

Plan ogólny to nowe narzędzie planistyczne, które do końca 2025 roku musi zastąpić studium gminne. Na jego podstawie będą sporządzane plany miejscowe, a następnie wydawane decyzje wz. Warto, zatem włączyć w proces tworzenia planu ogólnego miasta Krakowa – by mieć realny wpływ na ostateczny kształt miasta.

Temat z pozoru trudny, warty jest tego, aby się nad nim pochylić. Czym jest plan ogólny MK, czy mamy na niego wpływ? Na te pytania odpowiada Wydział Planowania Przestrzennego UMK. Osoby zainteresowane tematem zapraszamy na spotkanie, warto przyjść, dopytać i złożyć wniosek do planu ogólnego, ale po kolei!

1. Co to w ogóle jest plan ogólny miasta Krakowa?

Plan ogólny miasta Krakowa to dokument, który ma zastąpić Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Krakowa. Ma być sporządzony dla obszaru całego miasta, następnie uchwalony przez Radę Miasta Krakowa. Plan ogólny, w przeciwieństwie do studium, będzie aktem prawa miejscowego. Dokument ten ma być w założeniu Ustawodawcy bardziej przystępny dla użytkowników i posiadać ujednoliconą formę dla całego kraju. W planie ogólnym będą określone strefy planistyczne (w studium były to tereny od odmiennych kierunkach rozwoju), których katalog jest jednolity dla całej Polski, a także gminne standardy urbanistyczne. W planie ogólnym, o ile zostaną spełnione przesłanki formalne i prawne, możliwe będzie ponadto wyznaczenie:

- obszaru uzupełnienia zabudowy, tj. terenów, na których będzie możliwość wydawania decyzji o warunkach zabudowy,
- obszaru zabudowy śródmiejskiej.

2. Czy musimy go wprowadzić? Jak tak to, czemu i do kiedy?

Obowiązek sporządzenia planu ogólnego wynika ze zmiany przepisów - nowelizacji ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Od 1 stycznia 2026 r., bez planu ogólnego

gminy nie będzie można sporządzać nowych planów miejscowych albo zmieniać ustaleń obowiązujących planów miejscowych. Nie będzie też możliwe wydawanie decyzji o warunkach zabudowy. Czyli plan ogólny gminy będzie narzędziem, dzięki któremu gmina będzie mogła nadal prowadzić swoją politykę planistyczną, czyli decydować o tym, gdzie i na jakich warunkach może pojawić się nowa zabudowa.

3. Jaki realny wpływ na jego kształt mają mieszkańcy?

W przypadku tworzenia każdego aktu planowania przestrzennego mieszkańcy mają wpływ na jego ustalenia, albo na etapie składania wniosków do planu, albo później - na etapie składania uwag do projektu dokumentu. Wniesione pisma muszą zostać rozpatrzone przez Prezydenta Miasta Krakowa, a zawarte w nich postulaty w różnym stopniu wpływają na treść poszczególnych ustaleń planistycznych. Oczywiście głos mieszkańców nie jest jedynym, który musi zostać wzięty pod uwagę przy tworzeniu tak skomplikowanych dokumentów. Niemniej ustalenia każdego aktu planowania przestrzennego stanowią wypadkową występujących uwarunkowań faktycznych i prawnych, postulatów mieszkańców oraz stanowisk organów administracji publicznej współpracujących w postępowaniu planistycznym.

4. Czy mieszkańcy Dzielnicy konkretnie 18 (Nowa Huta) uważają jakieś zmiany po jego wprowadzeniu - jakie konkretnie?

Z uwagi na okoliczność, że postępowanie planistyczne w sprawie sporządzenia planu ogólnego jest na początkowym etapie, to bez poznania oczekiwań mieszkańców całego miasta oraz bez wytycznych innych organów, nie można pokusić się o prognozy, co do

W związku z przystąpieniem do sporządzania dokumentu Planu Ogólnego Miasta Krakowa

ZAPRASZAMY NA SPOTKANIA INFORMACYJNE DLA MIESZKAŃCÓW NASZEJ DZIELNICY

9 kwietnia 2024 r. Sala Klubu Jedność Ośrodka Kultury Kraków – Nowa Huta, ul. Drożyska 3C, początek o godz. 17:00.

Termin składania wniosków do projektu planu ogólnego:

26 LUTEGO – 26 KWIETNIA 2024 r.

Wnioski złożone po tym terminie lub w innej formie niż na obowiązującym formularzu nie będą rozpatrzone !

finalnych ustaleń, które zostaną zawarte w projekcie dokumentu. Pewnym jest, że wyznaczone w obowiązujących planach miejscowych tereny inwestycyjne, będą w pierwszej kolejności stanowiły podstawę także do wyznaczenia terenów inwestycyjnych w planie ogólnym. Natomiast efekty uchwalenia planu ogólnego będą rozłożone w czasie, ponieważ sam plan ogólny niczego nie zmienia, a ewentualne zmiany będą skutkiem realizowania dopiero

planów miejscowych, które zostaną sporządzone w oparciu o przepisy planu ogólnego gminy.

Warto wiedzieć jak złożyć wniosek do planu ogólnego? Procedura sporządzenia projektu planu ogólnego będzie składać się m.in. z etapu składania wniosków, konsultacji społecznych, opinii i uzgodnień projektu.

26 lutego ukazało się ogłoszenie Prezydenta o możliwości

składania przez mieszkańców wniosków do planu. Od tego momentu, aż do 26 kwietnia, można je składać wyłącznie na formularzu zgodnym z rozporządzeniem ministra rozwoju i technologii.

Formularz jest dostępny na stronie: bip.krakow.pl/planowanieprzestrzenne.

Aby umożliwić mieszkańcom zapoznanie się z tym tematem, został zaplanowany cykl spotkań informacyjnych.

BABKOWY MARATON FITNESS



To było wyjątkowe wydarzenie, pełne endorfin, kobiecej energii i aktywności fizycznej. W marcu odbył się Trzeci już Maraton Fitness Babek z Nowej Huty. W, trwającym 4 godziny, wydarzeniu wzięło udział około 60 kobiet, którym bliski jest aktywny sposób spędzania wolnego czasu.

Babki z Nowej Huty to nieformalna społeczna grupa kobiet, głównie mieszanek Nowej Huty, ale nie tylko. Babki powstały w roku 2013 kiedy to jedna z kobiet mieszkających od niedawna w dzielnicy, Ola Wyszyńska – Pawlik, poczuła się samotna... Rodzinny dom został daleko, koledzy i koleżanki ze studiów poróżniali się w różne strony Polski i świata... Był oczywiście mąż i powiększająca się rodzina, koleżanki z pracy i kilka „starych” kontaktów, ale jej to nie wystarczało... Brakowało bliskich osób blisko miejsca, które obecnie otaczało „naszą babkę” – założycielkę, brakowało osób, które podzieliły z nią każdą chwilę, które po prostu będą obok... I tak to się zaczęło... Dzisiaj grupa babek to około stu stale spotykających się kobiet. Dodatkowo jest mnóstwo babek, które wpadają czasami, pojawiają się znikają. Magia tej grupy sprawia, że kto raz stał się jej częścią ... po prostu się od Babek uzależnia! Babki przez te 10 lat robiły razem wiele rzeczy i czasem do nich wracają np. szydełkowały, robiły broszki, ozdoby świąteczne,

ale od samego początku stały na aktywność fizyczną i to ona obecnie jest głównym motywatorem spotkań babkowych. Ćwiczą wspólnie 4 razy w tygodniu, wyjeżdżają w góry, pływają kajakami. Mają też swoje babkowe święto aktywności – jest nim Maraton Fitness. Zorganizowane – już po raz trzeci – wydarzenie odbywa się w przyjaznej Babkom przestrzeni ARTZony Ośrodka Kultury CK Norwida. Ideą maratonu jest przede wszystkim dobra zabawa, ale też promowanie zdrowego i aktywnego trybu życia wśród kobiet w każdym wieku. Wartością dodatkowo jest tworzenie się mocnych więzi pomiędzy kobietami, więzi z których tworzą się bardzo często bliższe koleżeńskie a nawet przyjacielskie relacje.

Inicjatorką Maratonów od samego początku była Kasia Drobnik – instruktorka zajęć fitness. Warto jednak zaznaczyć, że w realizację wydarzenia angażuje się wiele Babek. Przede wszystkim prowadzące na co dzień zajęcia dla Babek instruktorki fitness: Asia i Magda oraz zarażająca dziewczyny miłością do tańca Kasia – one bowiem podczas Maratonu prowadzą zajęcia, w tym roku uczestniczki zaproszone zostały również na przygodę z Zumbą – te zajęcia prowadziła Ula. Dodatkowo uczestniczki mogły skorzystać z masażu – dzięki Dominice, oraz uzyskać poradę dietetyczną od Agnieszki. Jed-

nak takie wydarzenie wymaga wsparcia organizacyjnego na każdym etapie realizacji i tu zaangażowane było wiele członkiń Babek z NH. Jedne zapisywały, inne przygotowywały poczęstunek, ktoś musiał po wszystkim posprzątać a ktoś inny zrobić i udostępnić zdjęcia. Zresztą to dla tej grupy typowe – kiedy trzeba coś zrobić, zorganizować, komuś pomóc czy też wesprzeć jedną z Babek – grupa mobilizuje się błyskawicznie.

Warto zaznaczyć, że Babki z NH od zawsze to co robią, robią tak po prostu, bez wynagrodzenia czy innych profitów rzeczowych. Jedynym, ale jak często podkreślają najwyższym, wynagrodzeniem za pracę na rzecz grupy jest ... możliwość bycia jej częścią. Grupa ma charakter otwarty! Więc jeśli masz ochotę możesz zostać jej częścią! Szukaj Babek na Facebooku.

Na koniec „słowo od matki założycielki” Oli
Dziękuję wszystkim uczestniczkom maratonu Babkowego, dziękujemy Wam bo bez uczestników nic nie miało by sensu:) Cieszymy się jeśli sprawiliśmy Wam radość, daliśmy moc endorfin i piękny czas z Babami, zapraszamy serdecznie, te z Was które były po raz pierwszy do dołączenia do Naszej Babkowej co raz aktywniejszej Drużyny Kobiet – Babek z NH.
To co? Do zobaczenia na treningu?



Fot. u góry: Od lewej Ola, Ula, Asia, Kasia, Kasia i Magda – założycielka grupy oraz prowadzące zajęcia



#CzystaDłubnia

13 AKCJA

sprzątania Dłubni

wydarzenie bezpłatne

UL. BARDOSA I BULWAROWA

07.04.2024 CZAS TRWANIA 11:00-14:00

Razem wysprzątamy Dłubnię!

W programie:
- Tradycyjne sprzątanie z brzegów
- Spływanie i Sprzątanie z kajaka po Dłubni
- Ciepły posiłek dla uczestników
- Zabierz ze sobą: kubek, miseczkę i sztućce!

AKCJE WSPIERA

Obowiązują wcześniejsze zapisy na spływ!

Pogoda jest ważna dlatego sprawdzajcie aktualne informacje na naszej stronie internetowej o ewentualnych zmianach terminu akcji sprzątania!

ważne szczegóły i informacje dodatkowe
www.fundacja.ecotravel.pl

Z PIŁKARSKICH BOISK

Centralna Liga Juniorów Młodszych – grupa wschodnia. Hutnik – Wisła Płock 4-1 (1-0): Rzepka, Luraniec, Boratyński, Rogóż. Po tej wygranej hutnicy wskoczyli na dziewiątą pozycję – 28 pkt. Co ważne zwiększyli przewagę do dziewięciu punktów nad strefą spadkową. Na czele znajduje się Legia Warszawa – 51 pkt.

Liga Makroregionalna juniorów – grupa D. Korona II Kielce – Hutnik 1-2 (0-2): Stanaszek, Sawicki; Puszcza Niepołomice – Karpaty Krosno 1-2 (0-2): Sendor. Nowym liderem zostały Karpaty – 10 pkt, 4. Hutnik – 8 pkt. 7. Puszcza – 5 pkt.

Małopolska Liga Juniorów Młodszych. Hutnik II – Sportowiec Modlniczka 1-2 (1-1), Puszcza Niepołomice – SMS Oświęcim 2-0 (1-0), Garbarnia Kraków – AS Progres 7-0 (2-0). 1. Garbarnia – 43 pkt, 3. Hutnik II – 33 pkt, 6. Puszcza – 29 pkt, 9. Progres – 22 pkt.

V liga – grupa zachodnia. Sokół Kocmyrzów – Garbarnia II Kraków 2-0 (0-0): Zdebski, Maj. Najwyżej znajdują się rezerwy Wieczystej Kraków – 41 pkt, a zespół z Kocmyrzowa zajmuje ósmą pozycję – 25 pkt.

Klasa okręgowa – grupa II. Kmita Zabierzów – Grębałowianka 4-0 (1-0); Partyzant Dojazdów – Prokocim Kraków 2-2 (1-0): Wiatrowski 2. Prowadzi Pogoń Skotniki – 35 pkt, Partyzant spadł na czwartą pozycję – 28 pkt, Grębałowianka pozostała siódma – 21 pkt.

Klasa okręgowa – grupa III. Złomex Branice – Gdovia Gdów 1-1 (1-0): Król. Ten mecz rozegrany został na sztucznym boisku na Suchych Stawach. Wiele zespołów w ligach regionalnych miało pod koniec marca problemy z grząskimi murawami, które po bardzo wilgotnej zimie nie nadawały się właściwie do gry. Liderem jest Raba Dobczyce – 40 pkt, 7. Złomex – 24 pkt.

Klasa A – grupa I. Ekler Baranówka – Płomień Kościelec 0-1 (0-0); Galicja Raciborowice – Victoria Smroków 3-2 (1-2): Jarosz, Herian (zdobył bramkę uderzeniem ze środka boiska), Rażny; Zawisza Sulechów – Czarni Grzegorzowice 1-3 (1-1); Juvenia Prandocin – Wanda 1-2 (1-0): Bagnicki, Głowa; Michałowianka – Szreniawa Koszyce 3-1 (1-1): Wątek; Dragons Kraków – Sparta Skrzyszowice 1-1 (0-0): Jeleń. Na czele znajduje się Michałowianka – 38 pkt, za którą plasuje się Wanda – 35 pkt, 3. Galicja – 28 pkt, 4. Ekler – 27 pkt, 5. Szreniawa – 25 pkt, 11. Sparta – 13 pkt, 12. Zawisza – 11 pkt.

Klasa A – grupa wielicka. Dąb Zabierzów Bocheński – Wilga Golkowice 1-0 (0-0): Stepankow; Wolni Kłaj – Batory Wola Batorska 6-0 (1-0); Wilga Koźmice Wielkie – Wiarusy Igołomia 0-4 (0-2). Prowadzą Wolni Kłaj – 36 pkt, 2. Wiarusy – 36 pkt, 10. Dąb – 16 pkt, 13. Batory – 9 pkt.

Klasa B – grupa wielicka. Błyskawica Wyciąże – Start Brzeziny 0-2, Nadwiślanka Nowe Brzesko – Tęcza Słomiróg 6-1, Ledniczanka Lednica Góra – Wiarusy II Igołomia 5-0, Naprzód Ochmanów – Wawrzynianka Wawrzeńczyce 3-2. 1. Zieloni Niegwić – 35 pkt, 2. Nadwiślanka – 34 pkt, 11. Błyskawica – 14 pkt, 12. Wawrzynianka – 9 pkt, 13. Wiarusy II – 7 pkt.

(dan)

ŻUŻEL POWRÓCIŁ DO NOWEJ HUTY

Po prawie pięciu latach przerwy na torze nowohuckiej Wandy odbyły się zawody żużlowe. Był to Turniej o Puchar Prezydenta Miasta Krakowa. O tym, że w naszym mieście nie brakuje kibiców speedwaya można było się przekonać w świąteczny poniedziałek. Do kas ustawiły się długie kolejki i wydawało się, że niektórzy widzowie wejdą na trybuny w trakcie zawodów. Na szczęście dla ponad pięciotysięcznej widowni rywalizacja zaczęła się z opóźnieniem. Już w I biegu wystartował trzykrotny mistrz świata, największa gwiazda zawodów, Duńczyk Nicki Pedersen (na pierwszej stronie GTNH znajduje się

zdjęcie z uczestnikami tego wyścigu). I długo wydawał się być on jednym z kandydatów do zdobycia trofeum. Na równi z nim rywalizowali jeszcze Jacob Thorssell (Szwecja) i Polak Mateusz Szczepaniak, kiedyś w Wandzie. Tak było do końca części zasadniczej. W półfinałach doszło bowiem do niespodzianek. Zaczęło się od upadku prowadzącego jna ostatnim łuku Szczepaniaka, na czym skorzystał Matić Ivacić i Thorssell. Pecha miał też Pedersen stojąc pod taśmą przed drugim z półfinałów. Zepsuło mu się sprzęgło i wjechał w taśmę, za co został wykluczony. Natomiast w finale doszło do powtórki startu po

upadku Ivacicia. Nie było już wtedy silnych na Thorssella. Nam w Głosie z kolei miło było usłyszeć podziękowania dla naszego redakcyjnego kolegi, zarazem radnego Miasta Krakowa, Sławomira Pietrzyka. Dzięki jego poprawce złożonej do budżetu gminy na rok 2023 znalazły się w nim środki finansowe na renowację stadionu i toru. Po tej odnowie na obiekcie przy ul. Odmogile mogą odbywać się zawody żużlowe.

1. Jacob Thorssell (Szwecja) – 17 (3,2,3,2,2,2,3), 2. Peter Kilde-mand (Dania) – 14 (1,1,2,3,2,3,2), 3. Daniel Kaczmarek – 11 (1,2,3,1,1,2,1), 4. Matić Ivacić (Słowenia) – 11 (2,0,1,3,2,3, W),

5. Mateusz Szczepaniak – 13 (2,3,3,2,3, U), 6. Nicki Pedersen (Dania) – 12 (3,3,2,1,3, T), 7. Oliver Berntzon (Szwecja) – 10 (2,3,1,2,2,-), 8. Hubert Łęgowik – 9 (0,1,2,3,3, 1), 9. Jesper Knudsen (Dania) – 7, 10. Krystian Pieszczyk – 7, 11. Kacper Gomółski – 7, 12. Daniel Jeleniewski – 6,13. Adrian Cyfer – 4, 14. Dawid Rempała – 3, 15. Wiktor Rafalski – 2, 16. Bartosz Curzytek – 2, 17. Marcin Nowak – 1, 18. Stanisław Melnychuk (Ukraina) – 0. Najlepszy czas uzyskał Pedersen – 66, 95 sek. (nowy rekord toru). (dan)

NIEUDANY WYJAZD NA WARMIĘ

STOMIL OLSZTYN – HUTNIK 3-0 (2-0) 1-0 – Laskowski (8), 2-0 – Żwir (41), 3-0 – Florek (83). HUTNIK: Frątczak – Chmiel (46. Hoyo-Kowalski), Tarasovs, K. Głogowski, Jania (72. Marcinkowski) – Lelek (59. M Głogowski), Urbańczyk (83. Szablowski), Budziński, Drąg (59. Zawadzki), Rakels – Wróbel. Sędziował Artur Aluszyk ze Szczecina. Żółte kartki: Żwir, Laskowski – Lelek, Urbańczyk, Jania, Tarasovs. Widzów: 1689.

Po wodzą nowego szkoleniowca, Macieja Musiała, z którym klub podpisał umowę do 30 czerwca przyszłego roku, przystąpili do gry krakowscy piłkarze. Przyszło im się zmierzyć z rywalem, który plasuje w zagrożonej strefie. Przez 536 minuty zawodnicy z Warmii nie potrafili zdobyć gola, ale tego dnia wystarczyło dodatko-

we osiem, żeby mogli cieszyć się z prowadzenia, uzyskanego przy wydatnej pomocy gości. Sympatycy Hutnika zdążyli się w tym roku przyzwyczaić, że ich drużyna szybko traci bramki, bo do tej pory nie oznaczało to tragedii. Wszystkie pięć spotkań kończyła bowiem remisem, ale tym razem w jej składzie zabrakło pau-

zujących Patryka Kielisia i kapitana Krzysztofa Świątko. Ale hutnicy nie radzili sobie z wysoko atakującym rywalem, mając problemy z wyjściem z połowy. Przypominało to ich grę sprzed tygodnia. Tyle, że wtedy zdołali się otrząsnąć, a w tym przypadku wciąż gubili się w pobliżu własnego pola karnego. Niestety, choć po powrocie na murawę zaczęli częściej docierać pod przeciwną bramkę, to poza trafieniem Krystiana Lelka w po-przeczkę ich ataki nie niosły zagrożenia. Przeciwnie było z kontrami miejscowych, którzy mogli nawet zakończyć ten mecz wyższym zwycięstwem. – Po pierw-

szej bramce drużyna się rozleciała mentalnie, choć było wiele czasu. W drugiej połowie gra toczyła się na połowie przeciwnika, a my usiłowaliśmy coś stworzyć. Jednak mieliśmy za mało sytuacji – ocenił na gorąco Maciej Musiał. Pomimo przegranej Hutnik zajmuje w II lidze ósme miejsce – 35 pkt. Jednak po rozegraniu zaległych meczów może zostać wyprzedzony przez rezerwy Lecha Poznań i Zagłębia Lubin. Zbliży się do niego też strefa spadkowa. Liderem jest KKS Kalisz – 47 pkt, który teraz przyjeżdża na Suche Stawy. (dan)

GOL BRAMKARZA Z 84 METRÓW

PUSZCZA NIEPOŁOMICE – RADOMIAK RADOMIAK 1-1 (0-0) 1-0 – Jakuba (4), 1-1 – Kobylak (66). PUSZCZA: Zych – Mroziński, Sołowiej (78. Wojcinowicz), Craciun, Jakuba – Majchrzak (65. Stępień), Serafin, Poczobut (65. Tomalski), Hajda (81. Thiago), Lee – Zapolnik. Sędziował Tomasz Kwiatkowski z Warszawy. Żółte kartki: Rossi, Vuško-vić, Wolski; czerwona kartka: Vagner (61. foul). Widzów: 1822.

Jesienne spotkanie tych drużyn zakończyło się takim samym wynikiem, co można było uznać za korzystne rozstrzygnięcie dla ekipy z Małopolski. Remis z tego meczu nie był jednak dobrym wynikiem dla „Żubrów”, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności. Ze statystyk np. wynikałoby, że po-

winien on zakończyć się zwycięstwem przyjezdnych, bo prawie wszystkie liczby przemawiały za nimi (poza kartkami i kilometrami), a były niekorzystne dla Puszczy. Tragicznie np. wyglądała celność podań jej piłkarzy. Otóż po godzinie gry wynosiła tylko 57 procent!!!

Mimo to gospodarze prowadzili po wyrzucie z autu i zamieszaniu pod przeciwną bramką. Mało tego, od 61 min grali z przewagą zawodnika, jednak wszystko się posypało niewiele później. Otóż bramkarz Radomiaka, Gabriel Kobylak – kiedyś w Niepołomicach – wykopął piłkę, która przeleciała nad wysuniętym Oliwierem Zychem, zdobywając gola z odległości 84 metrów. Jednak niepołomiczanie powinni i tak wygrać. W doliczonym czasie czterech jej graczy wyprowadziło akcję, mając przed sobą jednego przeciwnika. Thiago jednak trafił w Kobylaka.

W czołówce ekstraklasy bez zmian. Na pozycji lidera wciąż znajduje się Jagiellonia Białystok – 51 pkt. Do przetasowań doszło natomiast na dole. Pomimo remis-u Puszcza wyprzedziła Koronę Kielce i wyskoczyła ponad strefę spadkową. Zajmuje piętnaste miejsce z dorobkiem 25 pkt. Jej kolejne spotkanie będzie miało ogromne znaczenie dla układu na miejscach spadkowych. Otóż 6 kwietnia zmierzy się na Stadionie Śląskim z przedostatnim Ruchem Chorzów. (dan)

Z NOTESU KIBICA

6.04 (sobota) – godz. 12.30, piłkarska Małopolska Liga Juniorów Młodszych: Garbarnia Kraków – Hutnik II 6.04 (sb) – godz. 13, piłkarska Makroregionalna Liga Juniorów – grupa D: Hutnik – Górnik Łęczna 6.04 (sb) – godz. 14, piłkarska klasa A – grupa wielicka: Wiarusy Igołomia – Piast Łapanów; godz. 15.30: Batory Wola Batorska –

Dąb Zabierzów Bocheński 6.04 (sb) – godz. 15.30, II liga piłki nożnej: Hutnik – KKS Kalisz; godz. 18: Sandecja Nowy Sącz – Stomil Olsztyn (stadion Puszczy Niepołomice) 6.04 (sb) – godz. 16, II liga siatkówki męczyzn – grupa czwarta, play-off: Hutnik – Karpaty Krosno (sala SP 105, os. Słoneczne) 6.04 (sb) – godz. 17, piłkarska kla-

sa okręgowa – grupa II: Grębałowianka – Kaszowianka Kaszów 6.04 (sb) – godz. 17, piłkarska klasa B – grupa wielicka: Wiarusy II Igołomia – Naprzód Ochmanów 7.04 (nd) – godz. 13, piłkarska Makroregionalna Liga Juniorów – grupa D: Puszcza Niepołomice – Stal Rzeszów 7.04 (nd) – godz. 15, piłkarska klasa A – grupa I: Szreniawa Koszy-

ce – Ekler Baranówka; godz. 16: Sparta Skrzyszowice – Zawisza Sulechów 7.04 (nd) – godz. 17, II liga siatkówki męczyzn – grupa czwarta, play-off: Hutnik – Karpaty Krosno (sala SP 105, os. Słoneczne) 10.04 (środa) – godz. 20, piłkarska klasa A – grupa I: Prądniczanica II Kraków – Wanda (boisko przy ul. Boboli)

ZADBAJ O SIEBIE NA WIOSNĘ!

Wiosna to pora roku pełna nadziei na odnowę i ożywienie. Obok kwitnących roślin i dłuższych dni, przynosi także wyzwania dla naszego zdrowia. Zmienne warunki pogodowe sprzyjają infekcjom, a zmęczony po zimie organizm staje się bardziej podatny na ataki wirusów i bakterii. Dlatego właśnie teraz, kiedy natura budzi się do życia, warto zadbać o profilaktykę swojego zdrowia, by cieszyć się wiosną w pełni sił i energii.

Zadbaj o dietę

Odpowiednia dieta odgrywa kluczową rolę w budowaniu silnej odporności, zwłaszcza w okresie wiosennym. Sezon na świeże warzywa i owoce to doskonała okazja, aby wzbogacić swoje posiłki w witaminy i składniki odżywcze niezbędne do prawidłowego funkcjonowania organizmu. Warzywa liściaste, takie jak szpinak, jarmuż czy rukola, są bogate w witaminę C oraz żelazo, które wspomagają układ odpornościowy i pomagają w walce z infekcjami. Dodatkowo, zawierają one błonnik pokarmowy, który wspiera zdrowie jelit i reguluje pracę układu trawien-

nego. Oprócz warzyw, warto sięgać po owoce bogate w antyoksydanty, takie jak jagody, maliny czy kiwi, które wzmacniają odporność i pomagają w zwalczaniu wolnych rodników. Zwróćmy uwagę także na zawartość białka w diecie, które odgrywa kluczową rolę w budowaniu i regeneracji tkanek oraz wzmocnieniu układu odpornościowego. Źródła białka roślinnego, takie jak rośliny strączkowe, orzechy i nasiona, mogą być doskonałą alternatywą dla mięsa, zwłaszcza dla osób stosujących dietę wegańską lub wegetariańską.

Nawodnij się

- Wiosną nasz organizm przechodzi swoisty „reset” po zimowym okresie, dlatego tak istotne jest odpowiednie nawodnienie. Wzrastające temperatury i zwiększona aktywność fizyczna sprawiają, że organizm potrzebuje więcej płynów, aby właściwie funkcjonować. Woda jest niezbędna do utrzymania odpowiedniego poziomu nawodnienia, a jej niedobór może prowadzić do pogorszenia samopoczucia i obniżenia wydajności fizycznej – komentuje Anasta-



siia Danhulzhi, dyrektorka do spraw rozwoju w 4DCenter.

Warto zadbać o regularne spożywanie wody i innych napojów, które pomagają utrzymać równowagę płynów w organizmie. Owoce i warzywa o wysokiej zawartości wody, takie jak arbuz, ogórek czy pomidor, mogą być doskonałym uzupełnieniem naszej diety w okresie wiosennym. Pamiętajmy również, że picie odpowiedniej ilości płynów pomaga w eliminowaniu toksyn z organizmu i wspiera prawidłowe funkcjonowanie układu pokarmowego oraz nerek.

Aby ułatwić sobie nawadnianie organizmu, warto nosić ze sobą butelkę wody i regularnie pić wodę przez cały dzień. Możemy również urozmaicić nasze napoje dodając do wody świeże owoce, miętę czy cytrynę, co nie tylko poprawi smak, ale także dostarczy organizmowi dodatkowych składników odżywczych. Pamiętajmy także, że zbyt duże spożycie kofeiny czy alkoholu może prowadzić do odwodnienia organizmu, dlatego warto ograniczyć ich ilość i zwiększyć spożycie wody.

Korzystaj ze świeżego powietrza

Regularna aktywność fizyczna na świeżym powietrzu to kolejny kluczowy element profilaktyki wiosennej. Spacer, jogging, jazda na rowerze czy prace ogrodowe nie tylko wzmacniają mięśnie, ale także poprawiają krążenie krwi i funkcjonowanie układu odpornościowego. Warto jednak pamiętać o odpowiednim ubraniu się, aby uniknąć przeziębień.

Ćwiczenia na świeżym powietrzu dostarczają organizmowi niezbędnego tlenu, poprawiając wydolność płuc i serca. Dodatkowo, słońce dostarcza nam witaminy D, która jest niezbędna dla zdrowia kości i układu odpornościowego. W słoneczniejsze dni warto pamiętać o ochronie skóry przed nadmiernym promieniowaniem UV, stosując kremy z filtrem i nosząc nakrycia głowy oraz okulary przeciwsłoneczne.

Dobry sen

Oprócz dbania o nawodnienie, warto zwrócić uwagę na jakość snu. Wiosna, ze względu na zmiany w cyklu świetl-

nym, może wpłynąć na nasz rytm snu i budzenia się. Długie, jasne dni mogą skutkować trudnościami w zasypianiu lub nieregularnym snem. Dlatego ważne jest, aby stworzyć odpowiednie warunki do wypoczynku, dbając o ciszę, komfortowe temperatury i regularność godzin snu.

Niezakłócony sen jest kluczowy dla naszego zdrowia psychicznego i fizycznego. Podczas snu organizm regeneruje się, odnawiając komórki i umacniając system odpornościowy. Brak odpowiedniej ilości snu może prowadzić do różnego rodzaju problemów zdrowotnych, w tym do obniżonej odporności, zaburzeń nastroju czy problemów z koncentracją i pamięcią.

Aby zadbać o jakość snu w okresie wiosennym, warto stworzyć sobie odpowiednie warunki do wypoczynku. Niezbędne jest zapewnienie sobie odpowiedniego, komfortowego miejsca do spania, dobrze wentylowanego i zaciemnionego. Dodatkowo, warto ograniczyć ekspozycję na światło niebieskie emitowane przez ekrany urządzeń elektronicznych przed pójściem spać,

ponieważ może ono zakłócać nasz naturalny rytm snu.

Lepiej zapobiegać niż leczyć - Pamiętajmy również o znaczeniu regularnych badań profilaktycznych, zwłaszcza w okresie wiosennym. Wzmocniona aktywność wirusów i bakterii może zwiększać ryzyko infekcji, dlatego warto skonsultować się z lekarzem i wykonać niezbędne badania krwi, kontrolując poziom witamin, minerałów, glukozy i cholesterolu. Wczesne wykrycie ewentualnych problemów zdrowotnych pozwoli na szybsze podjęcie odpowiednich działań i uniknięcie poważniejszych komplikacji – dodaje Anastasiia Danhulzhi.

Podsumowując, właściwa profilaktyka wiosenna to nie tylko dbanie o zdrowie fizyczne, ale również troska o nasze samopoczucie psychiczne i emocjonalne. Zmiany, jakie zachodzą w przyrodzie, mogą być doskonałą okazją do refleksji nad własnym stylem życia i wprowadzenia pozytywnych zmian, które będą korzystnie oddziaływać na nasze zdrowie i dobre samopoczucie.

(red)
fot. freepik

WIOSNA W BRANICKIM DWORZE

Tegoroczna aura mocno nas zaskoczyła, aczkolwiek w bardzo pozytywny sposób. Już bowiem od kilku tygodni w naszym kraju utrzymują się dość wysokie, jak na tę porę roku, temperatury. Czyżby wiosna zagościła i zadowoliła się na dobre?

Jeśli tak, to i warto korzystać z jej dobrodziejstw.

Ciepłe i słoneczne dni zachęcają do spacerów i eksploracji krakowskich instytucji kultury, w poszukiwaniu wiosennych nowości. Oferta programowa licznych, jak zresztą przystało na kulturalną stolicę regionu, tego rodzaju placówek jest niezwykle bogata i zróżnicowana. Tym bardziej zachęcamy do skorzystania z wybranej przez siebie opcji.

Uroki budzącej się do życia przyrody najlepiej zaobserwować w terenie. Miejscem wartym polecenia, choć znajdującym się z dala od głównych szlaków turystycznych, jest Nowohucki Oddział Muzeum Archeologicznego w Krakowie. Instytucja ta, mieszcząca się w urokliwym zespole dworsko-parkowym, przygotowała szereg ciekawych wydarzeń dla osób w każdym wieku.

Już niebawem, bo od maja, w naszym muzeum będzie dostępna nowa wystawa czasowa „Ceramika pokucka ze zbiorów Muzeum Historycznego w Sanoku”, na której zaprezentowane zostaną przepiękne wyroby ceramiczne ze zbiorów sanockiej instytucji kultury. Oczywiście cały czas czynna jest wystawa stała „Archeolodzy dla Nowej Huty”, przybliżająca najstarsze dzieje terenów nowohuckich. W sezonie maj-październik obie ekspozycje będą otwarte dla zwiedzających także w soboty i niedziele. Dzięki temu rozwiązaniu osoby pracujące będą miały możliwość aktyw-

Ciepłe i słoneczne dni zachęcają do spacerów i eksploracji krakowskich instytucji kultury, w poszukiwaniu wiosennych nowości

nego skorzystania z bogatego programu kulturowego. Dla dzieci Oddział w Branicach cały czas prowadzi warsztaty edukacyjne umożliwiające najmłodszym poznanie tajników zawodu archeologa. Poszukiwanie ukrytych w ziemi artefaktów, lepienie ozdób z gliny czy pisanie gęsim piórem to tylko niektóre z ciekawych zajęć prowadzonych przez pracowników muzeum.

Już niebawem w Nowohuckiej placówce odbędą się plenerowe imprezy jak „Święto Rodziny Krakowskiej”, czy kolejna odsłona znanego i cieszącego się dużą popularnością Małopolskiego Pikniku Archeologicznego. Ponadto Oddział MAK, wyjątkowo, w tym roku będzie uczestniczył w „Nocy Muzeów”.

Oczywiście o różnego rodzaju imprezach kulturalnych będziemy informować czytelników „Głosu” na bieżąco. Wszelkie dane pojawiać się będą również na naszych social mediach oraz na stronie internetowej.

Wszystkich zainteresowanych, pragnących odkryć wiosenne nowości, zapraszamy do siedziby muzeum mieszczącej się przy ul. Sasanek 2 a. Wystarczy do nas przybyć, aby móc uczestniczyć w proponowanych przez nas wydarzeniach. Zatem do zobaczenia w Branicach!

Anna Kolasa
Fot. Archiwum MAK



Fot. Dwór Badenich w Branicach. Siedziba Muzeum Archeologicznego w Krakowie, Oddział Nowa Huta.

Z KRONIKI POLICYJNEJ

20-latek aby ukryć narkotyki... zakopywał je w ziemi

Kryminalni zatrzymali 20-latkę podejrzanego o posiadanie znacznych ilości narkotyków oraz rozprowadzanie środków odurzających. W wyniku działań operacyjnych ustalono między innymi, że narkotyki ukrywał zakopując je w różnych miejscach na terenie Krakowa. Podejrzan usłyszał już zarzuty, za popełnione przestępstwo grozi mu do 12 lat pozbawienia wolności. Wobec mężczyzny sąd zastosował tymczasowy areszt. W wyniku pracy operacyjnej funkcjonariusze ustalili, że na jednej z posesji w Krakowie pewien młody mężczyzna może przechowywać zakopane pod ziemią narkotyki, które następnie po otrzymaniu zapłaty przekazuje innym osobom, podając lokalizację skrytek. W wyniku sprawdzenia terenu policjanci wykopali zawiniątko oklejone taśmą izolacyjną. Po zbadaniu testerem narkotykowym okazało się, że jest to mefedron. Tego samego dnia funkcjonariusze w trakcie patrolowania jednej z ulic zauważyli mężczyznę, który znajdował się w ich zainteresowaniu. Kiedy policjanci próbowali go zatrzymać, ten zaczął uciekać. Po krótkotrwałym pościgu kryminalnych został przez nich zatrzymany. Wylegitymowanym okazał się, 20-letni obywatel Białorusi. 20-latek przez cały czas zachowywał się bardzo nerwowo. Szybko okazało się, co było powodem jego niepokojów. Mężczyzna miał przy sobie 51 zawiniątek owiniętych taśmą izolacyjną z zawartością mefedronu o łącznej wadze blisko 200 gramów oraz łopatkę z drewnianą rączką. Przeszukano także jego mieszkanie, gdzie funkcjonariusze ujawnili blisko 600 zawiniątek oklejonych taśmą izolacyjną z zawartością kokainy, metamfetaminy, mefedronu, MDMA, marihuany o łącznej wadze blisko 2 kg. 20-latek usłyszał zarzut posiadania narkotyków w znacznej ilości, a także ich rozprowadzania i udzielania. Za popełnione przestępstwo grozi mu do 12 lat pozbawienia wolności. Decyzją sądu najbliższe 3 miesiące spędzi w areszcie.

Bezpieczne podróżowanie w czasie Świąt Wielkanocnych

W okresie Świąt Wielkanoc-

nych na drogach pojawia się więcej pojazdów niż zwykle, co w konsekwencji prowadzi do zwiększenia zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Podczas tegorocznych świąt, każdego dnia nad bezpieczeństwem uczestników ruchu drogowego czuwało około 315 policjantów ruchu drogowego. Funkcjonariusze przede wszystkim nadzorowali główne szlaki komunikacyjne, pomagali kierującym, ułatwiali ruch pojazdów, za pośrednictwem mediów na bieżąco informowali o zaistniałych utrudnieniach na drogach oraz reagowali na popełniane przestępstwa i wykroczenia w ruchu drogowym.

Szczególnym nadzorem objęta została popularna „Zakopianka”, poprzez: wyłączenie sygnalizacji świetlnej lub wydłużenie cyklu świetlnego na priorytetowym kierunku Kraków – Zakopane (w uzgodnieniu z zarządcą drogi) w miejscach, gdzie zazwyczaj dochodzi do zatorów, w szczególności: zjazd z A-4 na ul. Zakopiańską (Węzeł Południe); ciąg skrzyżowań z sygnalizacją świetlną na ul. Zakopiańskiej; Góra Libertowska; miejscowość Klikuszowa. Nieprawidłowe zachowania wobec pieszych, nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu, jazda z nadmierną prędkością to główne przyczyny wypadków,

Funkcjonariusze przede wszystkim nadzorowali główne szlaki komunikacyjne, pomagali kierującym, ułatwiali ruch pojazdów, za pośrednictwem mediów na bieżąco informowali o zaistniałych utrudnieniach

dlatego policjanci szczególnie uwagę zwracali na kierujących popełniających powyższe naruszenia prawa. Do działań została włączona również policyjna grupa SPEED. Podczas świątecznych kontroli drogowych policjanci sprawdzali trzeźwość kierujących, co eliminowało z ruchu osoby prowadzące pojazd pod wpływem alkoholu oraz narkotyków, a tym samym narażające innych uczestników ruchu drogowego na niebezpieczeństwo. Podczas ubiegłorocznych świąt Wielkanocnych, w okresie od 7 do 10 kwietnia 2023 roku odnotowano 19 wypadków drogowych, w których 3 osoby poniosły śmierć, a 18 zostało rannych. Ponadto ujawniono ponad 80 nietrzeźwych kierujących. (mp)

NA STRAŻY MIASTA

- Bardzo duży ruch przy krakowskich cmentarzach. Strażnicy miejscy po zgłoszeniach od Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne S.A. w Krakowie o samochodach utrudniających płynny ruch autobusów komunikacji miejskiej działają m.in. na Batowicach.

- Strażnicy dostaliśmy informację o rannej wiewiórcie. Będąc w pobliżu podjechali po nią i poczekali na przyjazd specjalistów od dzikich zwierząt, którym ją przekazali.

- Rowerzysta na drodze, czyli gdzie? Co do zasady większość użytkowników rowerów wie, że wymalowane na czerwono ścieżki rowerowe są tą częścią drogi, która jest dedykowana właśnie dla nich. Dylematy pojawiają się dopiero wtedy, gdy przebieg takiej ścieżki nie do końca pokrywa się z ich oczekiwaniami, albo jej w ogóle nie ma. No właśnie, co wtedy? Żelazna zasada jest taka: jeśli rowerzysta ma ZGODNĄ z jego kierunkiem jazdy drogę dla rowerów lub drogę dla pieszych i rowerów albo pas ruchu dla rowerów, to M-U-S-I z nich korzystać. Nie może więc poruszać się jezdnią, tylko dlatego, że tak mu jest wygodnie! Może z niej korzystać wyłącznie wtedy, gdy nie ma dedykowanej dla niego drogi rowerowej, ani pobocza. Koniec, kropka. Czy rowerzysta ma zakaz poruszania się drogami dla pieszych? W zasadzie tak, ale są wyjątki. Kodeks drogowy dopuszcza taką możliwość w kilku przypadkach. Rowerzysta może korzystać z drogi dla pieszych wtedy gdy: opiekuje się osobą w wieku do lat 10 kierującą rowerem; szerokość chodnika wzdłuż drogi, po której ruch pojazdów jest dozwolony z prędkością większą niż 50 km/h, wynosi co najmniej 2 m i brakuje wydzielonej drogi dla rowerów oraz pasa ruchu dla rowerów; warunki pogodowe zagrażają bezpieczeństwu rowerzysty na jezdni (śnieg, silny wiatr, ulewa, gołoledź, gęsta mgła). Warto dodać, że rowerzyści mają możliwość korzystania ze śluz rowerowych, czyli z części jezdni będącej na wlocie skrzyżowania, która leży na całej szerokości jezdni lub wybranego pasa ruchu, umożliwiającą zatrzymanie rowerów w celu zmiany kierunku jazdy lub ustąpienia pierwszeństwa.

- Rytm pracy strażników patrolowo-interwencyjnych wyznacza dyżurny, który na bieżąco zleca im realizację zgłoszeń. Uzupełnieniem tych działań są interwencje własne, związane z zapewnieniem spokoju i porządku na podległym im obszarze. (mp)

INFORMATOR NOWOHUCKI



SŁUŻBY MIEJSKIE I LOKALNE

- Pogotowie Ratunkowe: 999
- Toksykologia: 12 411 99-99
- Straż Pożarna: 998
- Policja: 997
- Policja Nowa Huta: os. Zgody (VIII KP) 12 61-52-910, os. Złotej Jesieni 11C (VII KP) 12 61-52-911, 12 615-33-19.
- Straż Miejska: 986
- Pogotowie gazowe: 992
- Pogotowie dźwigowe: 12 644-23-08
- Pogotowie c.o.: 12 644-38-46
- Wodociągi: 12 648-28-61
- Pogotowie ADREM (elektr., c.o., wod.-kan.-gaz): 12 644-19-69, 12 643-27-43.
- Pogotowie elektryczne dla os. Oświecenia: 12 647-05-65 w dni powszednie i 12 647-15-87 w dni świąteczne.
- Całodobowy telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin: 12 411-60-44.



NOCNA I ŚWIĄTECZNA OPIEKA ZDROWOTNA

- Szpital Rydygiera, Kraków os. Złotej Jesieni 1: tel. 12 64-68-792.
- NZOZ OPC, Kraków os. Na Skarpie 66: tel. 12 357-52-48.



DYŻURY APTEK

- Apteka Gemini - godziny otwarcia 7-20 i w sobotę 8-16, os. Kazimierzowskie 30, 31-844 Kraków; tel. 571-601-679;
- Apteka DOZ, czynna całą dobę, os. Centrum A, bl. 3, tel. 800 110 110.



MEDYCYNĄ I ZDROWIE

- Gabinet kardiologiczny, lek. med. Krzysztof Ideć, os. Hutnicze 10/3. Rejestracja: 12 357-36-12
- Kompleksowe leczenie stomatologiczne: leczenie kanałowe, protetyka, implanty. Kraków, os. Słoneczne 11, lokal U 1., Tel. 12 644 89 01, kom. 664 395 417. Pon.-pt. 9.00-19.00. www.bjb.net.pl
- Pracownia USG - lek. med. B. Stępień - os. Handlowe 8, tel. 12 644-78-26 lub 696-047-450: badania jamy brzusznej, tarczycy. Czynna: poniedziałek 12.00-16.00 oraz środa i piątek 9.00-12.00.
- Naprawa protez zębowych, wzmacnianie metalem: tel. 608-205-981



USŁUGI RÓŻNE

- Telewizor, anteny: tel. 12-640-00-42, 609 586 881.
- Usługi szklarskie, oprawa obrazów, os. Jagiellońskie 19, Pawilon Handlowo-Usługowy koło kościoła ARKA (wejście z tyłu). Tel. 12 647-86-50, 504-552-197.
- Przechowalnia rowerów i opon (z możliwością przeglądu, całoroczna). Plac targowy PIAST, paw. 3. Tel. 647-13-88, kom. 0502-730-087.
- Salon fryzjerski „Dorota” (damski, męski, dzieci). Pl. Targowy „Piast”, paw. 26, 27. Tel. 506-529-863.
- Zakład pieczętkarsko-grawerski, Adam Sroka, przeniesiony z os. Niepodległości do Borzęcina 797A. Tel. 14 68-46-756, e-mail: zaklad@odznaki.pl
- Rowery - sprzedaż, części, akcesoria, serwis, naprawy, komis, malowanie ram. FHU „Elmar”, plac targowy PIAST, paw. 3, tel. 647-13-88, kom. 502-73-00-87.
- Montaż anten, naprawa telewizorów wszystkich typów u klienta, tel. 12 640-00-41, 609-586-881.
- Arkadom - najskuteczniejsze biuro nieruchomości. Stowarzyszeni w MSPON, 3 licencje państwowe. Os. Jagiellońskie 19, koło kościoła Arka, tel. 12 641-66-74; www.arkadom.pl.
- Fundacja Więcej Serca. Usługi księgowe - pełny zakres - ceny do uzgodnienia. Os. Złotej Jesieni 15B, lok. 2, tel. 503-602-661.
- Biuro turystyczne Cerro Torre Szkoła Górską. Wyjazdy polskie i zagraniczne, górskie wyprawy, pilotaż i przewodnictwo wycieczek, obozy i kursy wspinaczkowe, szkolenia, kursy pierwszej pomocy. Oferta dla grup, szkół, firm, klientów indywidualnych. Al. Pokoju 82, 501 568 948, www.szkolagorska-cerrotorre.pl
- Wyroby złote i srebrne. Naprawy. Grawerowanie. Skup złota i srebra. Upominki komunijne. Ceny producenta. Bieńczycki pl. Targowy 5, tel. 12 685-53-80.



USŁUGI MOTORYZACYJNE

- Firma Autokomputer, Janina Walasek. Badania techniczne pojazdów do 3,5 ton (przeglądy rejestracyjne): okresowe, zasilanych gazem, rejestrowanych po raz pierwszy za granicą, powypadkowych. Komputerowy system pomiaru i kontroli układów jezdnych samochodów osobowych i busów oraz

ich regulacja. Komputerowy pomiar sprawności amortyzatorów. ul. Makuszyńskiego 9B, tel. 12 644-18-80, 12 684-19-00 (01, 02), pon.-pt. 8.00-18.00. www.stacja-autokomputer.pl E-mail: auto-komputer@op.pl.

- Automyjnia i studio detailingu „Splasz”. Mycie ręczne. Całodobowy parking. Ul. Fatimska 6, tel. 644-72-39.
- Złomowanie samochodów, wystawianie zaświadczeń, transport, tel. 12 681-01-41, 0605-100-845.



KWIACIARNIE

- Kwaciarnia „KALINA”, os. Centrum D1, czynna od pn. do pt. w godz. 8-19, w soboty 8-17, w niedziele 9-15. Zamówienia z dostawą do domu. Tel. 12 644-33-36.
- Kwaciarnia „Cupido”, Czynna: pon.-sob. 6.00-19.00, niedziela 9.00-16.00. Zamówienia na telefon. Dowóz w obrębie Krakowa. Wieńce, wiązaniki okolicznościowe, bukiety. Pl. Targowy Bieńczyce 6, tel. 641-46-35.



NIEDZIELNE MSZE ŚWIĘTE

- Bazylika w Mogile: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 14.00, 16.30, 18.00.
- Kościół św. Bartłomieja: 10.00, 11.30.
- Szklane Domy: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 17.00, 19.00, 20.30.
- Arka Pana: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 17.30, 19.00.
- Czyżyny: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00.
- Dywizjonu 303: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 19.15.
- Mistrzejowice: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 17.00, 19.00.
- Kalinowe: 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 18.00.
- Wzgórza Krzesławickie: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 19.00.
- Boh. Września: 6.00, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.30, 16.30, 18.00, 19.30.
- ul. Bulwarowa: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00, 20.00.
- Teatralne: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 18.00, 19.30.
- Krzesławice: sobota 17.00, niedziela 9.30.
- Pleszów: 7.30, 11.30.
- Kantorowice: 9.00, 11.00, 19.00, od X do IV - 18.00.
- Ruszcza: 7.00, 9.00, 11.00, 16.00.
- Górka Kościelnicza: 7.00, 12.00.
- Kościelniki: 10.30, 18.30.
- Wolica: 9.00, 18.00.
- Lubocza: 8.00, 10.30, 17.00.

OGŁOSZENIA DROBNE

ANTEN montaż, naprawa telewizorów u klienta. Tel. (12) 640-00-42, 609-586-881.

RTV - telewizory - anteny - serwis profesjonalny od 1985 Tel. 609-719-072.

TAPICER. 784-906-675.

REKLAMA



OTWARTE W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY HURT, DETAL HALA I, HALA II

UL. KRZYWDA 1, 30-710 KRAKÓW

Do wynajęcia lokale handlowe - tel. 602-15-30-88, 12 307-11-20


ZAKŁADY POGRZEBOWE
Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.
„Umiera się nie dlatego aby przestać żyć, lecz po to by żyć inaczej”
Paulo Coelho
• ul. Rakowicka 35a, tel. 12/411-47-76, sob. 8.00-14.00
• ul. Reduty 1, tel. 12/411-35-26
• cm. Grębałów, tel. 12/645-31-61
• cm. Podgórze, tel. 12/656-55-11
Wszystkie punkty czynne od pon. do pt. od 7.30 do 15.30
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBÓW
BEZGOTÓWKOWE ROZLICZANIE POGRZEBÓW

CORDIA B. KWIECIŃSKA
os. Na Skarpie 24 www.cordia.com.pl os. Uroczyska 5
12 644-87-75, 512-179-466
KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE
TANIO - CAŁODOBOWO

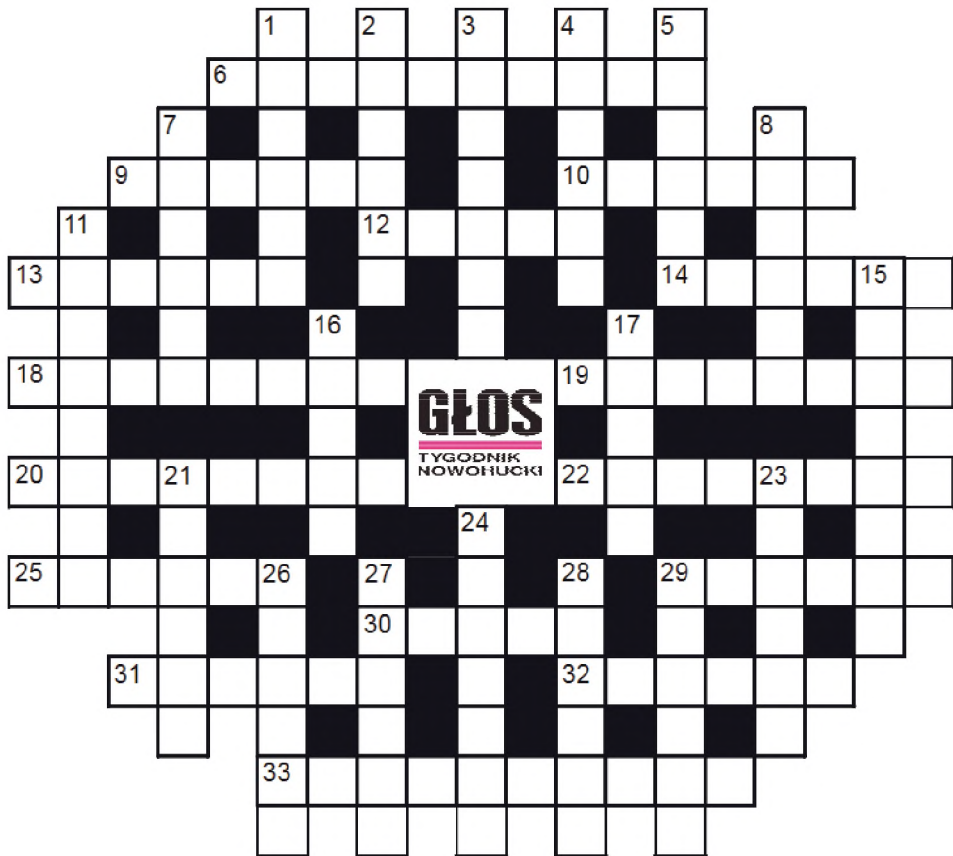
Nekrologi i kondolencje

przyjmuje Biuro Ogłoszeń „Głosu”

(al. Jana Pawła II 232 - NCK, p. B201)
tel. 12 643 44 33

POZIOMO: 6. miłość do ojczyzny, 9. jeden z Beatlesów, 10. ośmieszenie się, kompromitacja, 12. wyspa Odyseusza, 13. miasto w Andaluzji, 14. świta, 18. wirus, zarazek, 19. laska biskupa, 20. powłoka mebli, 22. wino na gorąco, 25. protestancki duchowny, 29. ciasto z twarogu, 30. domek Eskimosa, 31. królestwo Lucyfera, 32. niewielki rudy ptaszek, raszka, 33. kierunek w literaturze stworzony przez Emila Zolę.

PIONOWO: 1. parowa lub rzymska, 2. materiał na pomniki, 3. dawniej posiadłość ziem-ska wraz z zabudowaniami, 4. gamoń, tuman, 5. szychta w kopalni, 7. zrzut wojska na tyły wroga, 8. dom gry, 11. wykres równania kwadratowego, 15. utwór dramatyczny, 16. infuła biskupia, 17. sowieckie obozy koncentracyjne, 21. półwysep w Chorwacji, 23. norweski port, 24. nawóz z azotanem, 26. żarłacz, 27. wybitny malarz włoski (1267-1337), prekursor rene-sansu, 28. naszyjnik z paciorków, 29. skłonności do zadawania bólu.



Rozwiązanie krzyżówki nr 13:

POZIOMO: 5. biurokrata, 8. zapach, 9. teina, 12. gulasz, 13. karetka, 14. dumka, 15. Cleese, 17. Atbara, 19. Oceania, 20. albinos, 23. escudo, 25. statua, 27. trans, 28. pylica, 30. bryzol, 31. ogrom, 32. krater, 33. okultystka. **PIONOWO:** 1. mi-gacz, 2. archiwum, 3. ekstrakt, 4. Pawiak, 6. anaerob, 7. madame, 10. interlokutor, 11. publicystyka, 16. synod, 18. Tybet, 21. termometr, 22. Hindukusz, 24. unisono, 26. anyżek, 29. Airbus, 30. białko.

Co może potrącić komornik?

Mam na rękę 4100 zł emerytury. Ile komornik z tej kwoty może zabrać, a ile zostawić?

To zależy przede wszystkim od tego, jakiego rodzaju są należności egzekwowane z emerytury - inaczej będzie przy zaległych alimentach, a inaczej przy niespłaconym kredycie, lub pożyczce. Potrąceniu nie może ulec więcej, niż określony w ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. „O emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych” (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r., poz. 1251 z późn. zm.) procent emerytury, przy jednoczesnym zachowaniu kwoty wolnej od potrąceń. Zgodnie z treścią art. 140 ust. 1 ww. ustawy, potrącenia mogą być dokonywane (z zastrzeżeniem art. 141) w następujących granicach: 1) do wysokości 60 proc. emerytury - przy egzekucji świadczeń alimentacyjnych, o których mowa w art. 139 ust. 1 pkt 3; 2) do wysokości 50 proc. emerytury - przy egzekucji należności związanych z odpłatnością za pobyt w domach pomocy społecznej, w zakładach opiekuńczo-leczniczych lub w zakładach pielęgnacyjno-opiekuńczych; 3) do wysokości 25 proc. emerytury - przy egzekucji innych należności. Ponadto, na podstawie art. 141 ust. 1 ww. ustawy kwota emerytury i renty wolna od egzekucji i potrąceń (z zastrzeżeniem ust. 2 5), wynosi: 1) 500 zł - przy potrącaniu sum egzekwowanych na mocy tytułów wykonawczych na zaspokojenie należności alimentacyjnych, wraz z kosztami i opłatami egzekucyjnymi; 2) 825 zł - przy potrącaniu sum egzekwowanych na mocy tytułów wykonawczych na pokrycie należności innych niż należności, o których mowa powyżej, wraz z kosztami i opłatami egzekucyjnymi; 3) 660 zł - przy potrącaniu należności, o których mowa w art. 139 ust. 1 pkt 1 - 2d i 6-9 (są to przede wszystkim nienależnie pobrane emerytury, renty i inne świadczenia z ubezpieczenia społecznego); 4) 200 zł - przy potrącaniu należności, o których mowa w art. 139 ust. 1 pkt 10 (tj. z tytułu odpłatności za pobyt osób uprawnionych do świadczeń w domach pomocy społecznej, zakładach opiekuńczo-leczniczych lub zakładach pielęgnacyjno-opiekuńczych). Potrącenia nie mogą więc przekraczać granic wyznaczonych przez treść art. 140 w.w. ustawy i jednocześnie nie mogą naruszać kwoty świadczenia wolnej od egzekucji z jej art. 141. (sp)

Fotografka

Zapraszamy do oglądania 784 odcinka Nowohuckiej Kroniki Filmowej. Jej bohaterką będzie Katarzyna Laskus-Stwora, absolwentka Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu i Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Katarzyna zajmuje się fotografią autobiograficzną i konceptualną. Kiedy zainteresował ją temat autora w kontekście miasta, zaczęły pojawiać się kadry nowohuckie. Tak powstały projekty fotograficzne: „Destrukcyjna Nowohucka”, „Nowa Huta, Genius Loci, Wystawki” czy „Beton mama, Beton!” będący fotograficzną dokumentacją odtworzenia pierwotnego projektu Alei Róż. Ten ostatni cykl był buntowniczą reakcją na ingerencję w ulubione miejsce zabaw dzieci Katarzyny. Ma ich trójkę. Wypełniają one sporą część życia fotografki. Szukając nowych pomysłów, postanowiła zrobić autoportret z dziećmi w okresie wczesnego macierzyństwa, gdy kobieta jest zmęczona, szuka wyciszenia i nie ma czasu dla siebie. Za portret „Matka” otrzymała wiele prestiżowych nagród i wyróżnień. Kilkunastoletnia córka Katarzyny obserwując mamę postanowiła również wziąć aparat do ręki i zrealizować własny projekt. Tematem będą nowohuckie psy. Do oglądania 784 odcinka Nowohuckiej Kroniki Filmowej zapraszamy od 5 kwietnia do Kina Sfinks oraz na antenę TVP Kraków.

NASZE MIASTO. FELIETON RYSZARDA TERLECKIEGO

WYBORY JUŻ W NIEDZIELĘ

Tak, już w niedzielę będziemy decydować o tym, kto zostanie prezydentem Krakowa, kto będzie nas reprezentował w Sejmiku Wojewódzkim, a kto w Radzie Miasta. Na podjęcie decyzji na kogo głosować czasu już niewiele, kandydatów prawdziwe zatrzęsienie, w Krakowie padł krajowy rekord w ilości chętnych na fotel prezydenta. Musimy wybierać z rozważą oraz z myślą o przyszłości miasta i Małopolski. Przede wszystkim zachęcam do głosowania na Łukasza Kmitę, kandydata na prezydenta naszego miasta. Jako wojewoda wykazał się nie tylko energią i pracowitością, ale także zdolnościami w zarządzaniu i otwartością na wszelkie kontakty, bez względu na sympatie polityczne. Inni kandydaci wiele obiecują, ale trudno liczyć na spełnienie ich obietnic. Są tacy, którzy w tej rywalizacji praktycznie się nie liczą, natomiast oddanie głosu na przedstawiciela Platformy, czy tzw. Trzeciej Drogi, to wspieranie ogólnopolskiej koalicji drożyny, łupienia państwa i łamania prawa. Z kolei dotychczasowi zastępcy Jacka Majchrowskiego zapewnią dalszy marazm, wszechwładzę deweloperki i obojętność na potrzeby mieszkańców. Dlatego oddanie głosu na Łukasza Kmitę jest nie tylko rozsądnym wyborem, ale także wskazaniem na szybszy rozwój Krakowa i większy komfort życia jego mieszkańców.

Sejmik Wojewódzki jest ważnym elementem samorządowej i zarazem państwowej władzy. Jeżeli w Warszawie chwilowo rządzi koalicja 13 grudnia, to przynajmniej uratujemy małopolski samorząd i oddajmy go w ręce ludzi, do których możemy mieć zaufanie, że nie ustąpią przed zalewem głupoty, nihilizmu i bezprawia, dziś tak widocznym zarówno w Warszawie, jak i w Brukseli. Kandydatem, któremu możemy powierzyć nasze głosy jest Mateusz Małodziński, były wicewojewoda, młody i świetnie wykształcony, który sprawdził się w trudnych czasach pokowidowych, w okresie migracji wielkich rzesz uchodźców z Ukrainy oraz walki ze skutkami inflacji. Sejmik wojewódzki będzie decydował o rozdziale funduszy europejskich i nie możemy go oddać w ręce amatorów, cwaniaków lub oszustów. Mateusz Małodziński ma drugie miejsce na krakowskiej liście Prawa i Sprawiedliwości do Sejmiku i na niego postawmy nasz głos.

Trzecim poziomem samorządu jest Rada Miasta, ważna dla współpracy z prezydentem Krakowa, decydująca o wielu sprawach ważnych dla nas wszystkich. Stawiamy tu na młodą, dobrze przygotowaną i sprawdzoną ekipę, która pozwoli nieco przewietrzyć duszne sale krakowskiego Magistratu. W różnych częściach miasta zabiegają o Państwa głosy nasi młodzi kandydaci: Jakub Dziedzic, Agnieszka Paderewska, Dawid Liszka, Michał Drewnicki, Maciej Michałowski. Odmłodzenie kadr naszej partii jest konieczne dla przyszłego zwycięstwa i to właśnie polecam Państwa uwadze w Małopolsce. W Radzie Miasta zapadają decyzje ważne dla mieszkańców Krakowa, nie więc dziwnego, że tam właśnie toczą się spory o strefy parkowania, remonty ulic, nowe parki czy miejsca w żłobkach i przedszkolach. W każdej dzielnicy są nasi młodzi kandydaci, na pierwszych, ale często także na dalszych miejscach list wyborczych. Na trzech kartach do głosowania, jakie otrzymamy w komisji wyborczej zaznaczamy: na pierwszej nazwisko naszego kandydata na prezydenta, na drugiej naszego kandydata do Sejmiku Wojewódzkiego, wreszcie na trzeciej naszego kandydata do Rady Miasta. Prawda, jakie to proste?

SPRAWY DUŻE I MAŁE. FELIETON SŁAWOMIRA PIETRZYKA

NIE ZMARNUJ SWOJEGO GŁOSU

W najbliższą niedzielę odbędą się ważne wybory samorządowe. W tym numerze Głosu nie zamieściliśmy żadnych porad wyborczych, zatem pozwolę sobie je wyłuszczyć. Ci co pójdą do głosowania, a zachęcam wszystkich, bo nieobecni nie mają racji, otrzymają trzy karty do głosowania. Będziemy wybierać prezydenta miasta Krakowa, radnych Sejmiku Małopolskiego oraz rajców krakowskich, zatem mamy trzy głosy.

Z tym pierwszym wyborem sprawa jest najprostsza, chociaż kandydatów mamy dostatek, bo aż dziewięciu. Jak wynika z sondaży przedwyborczych i na mój nos będziemy mieć dwie tury głosowania, gdyż żaden z kandydatów nie otrzyma ponad 50 procent głosów w I turze. Zatem zadecyduje druga tura i oto jest pytanie kto się w niej znajdzie? Moim zdaniem w tym rankingu liczy się trzech kandydatów Łukasz Gibała od lat ubiegający się o to stanowisko, Aleksander Miszański kandydat Koalicji Obywatelskiej i do tej tury może jeszcze wejść kandydat PiS Łukasz Kmita w zależności od tego jak się zachowa stały elektorat tego ugrupowania. Ten ostatni nie odegra żadnej roli w drugiej turze, bo w Krakowie PiS nie wygrywa, o czym przekonali się startujący w poprzednich latach w wyborach samorządowych: obecny prezydent RP Andrzej Duda, Małgorzata Wasserman, czy Ryszard Terlecki. Sprawa jest otwarta i rozstrzygnie druga tura, w zależności od tego kto do niej wejdzie spośród dwóch wcześniej wymienionych kandydatów.

Też stosunkowo prosty jest wybór radnych do Sejmiku, ale tu bój będzie zacięty. Sejmik liczy 39 radnych wybieranych w całym województwie małopolskim. Jak wskazują sondaże może dojść do sytuacji, gdy jeden radny zadecyduje o tym kto wygra, bo będzie 20 do 19. Obecnie rządzi Zjednoczona Prawica, ale przyszedł czas na zmianę i moim zdaniem 2-3 głosami wygra koalicja rządząca. Małopolska została podzielona na sześć okręgów. My w Krakowie jako okręgu nr 3 wybierzemy 8 radnych. Wygra Koalicja Obywatelska i nasuwa się pytanie ile mandatów weźmie PiS, czy Trzecia Droga lub Lewica.

Wreszcie istotnym wyborem w Krakowie będzie wybór radnych miasta Krakowa, których jest 43. Tutaj na karcie wyborczej list kandydatów będzie sporo, ale mamy tylko jeden głos, zresztą podobnie jak w wyżej omówionych wyborach. Tu będzie najtrudniej znaleźć swojego kandydata i nie zmarnować głosu. Albowiem system wyborczy d'Hont preferuje dużych. W tym przypadku lista kandydatów musi osiągnąć, moim zdaniem, wynik ponad 10 procent, aby wziąć udział w podziale mandatów. Przy obecnym rozdrobnieniu list (na własne życzenie) przed taką szansą stoją trzy listy: Koalicji Obywatelskiej, która wygra w Krakowie, „żelaznego” elektoratu PiS oraz Łukasza Gibały. Pozostałe listy będą zabiegać o przekroczenie bariery upoważniającej do udziału w podziale mandatów i któraś może to ledwo osiągnąć zdobywając kilka mandatów. Jednak będzie to trudne. Zatem nie zmarnujcie swojego głosu i oddajcie go na kandydata, którego znaczenie i znajduje się na którejś z tych 3 pewnych list udziału w podziale mandatów, wyżej wymienionych.

KWIEŃNIOWE LINY?

Tydzień temu wspomniałem, że wybierając się w kwietniu na ryby możemy również spotkać lina. Spotkać go możemy przede wszystkim w wodach stojących, głównie w ich płytszych i zarośniętych partiach. W rzekach liny zasiedlają wody odcięte od nurtu. Szczególnie odpowiadają im jednak płytkie jeziora, porośnięte na całym obszarze. Przy okazji dodam, że lin obejmuje naturalnym zasięgiem występowania prawie całą Europę, Syberię na wschód do Leny, a także Zakaukazię i część Azji Mniejszej. Przesiedlony został także na oba kontynenty amerykańskie, do Afryki, Australii i Nowej Zelandii. Spotykać możemy go również w wodach słonawych, np. w zlewisku Bałtyku.

Lin (Tinca tinca), to wyjątkowo piękna ryba, posiadająca złoto miedzianą, złoto zieloną barwę, mająca drobną łuskę, która pokryta jest wyjątkowo grubą warstwą śluzu. Rekordowe okazy lina osiągają nawet cztery do pięciu kilogramów. W Polsce udokumentowany rekord połowu na wędkę, to lin długości 65 centymetrów, który ważył 3,9 kg. Standardowo łowi się jednak osobniki o masie nieprzekraczającej dwa kilogramy, a w Polsce jeszcze mniejsze.

Lin, podobnie jak płoć czy leszcz, zaczyna aktywnie żerować wraz ze wzrostem temperatury wody. Co prawda, w wielu poradnikach można przeczytać, że na liny najlepiej wybrać się „od pierwszego wiosennego ocieplenia, zazwyczaj wypadającego w połowie maja, do połowy czerwca”. Takie zdanie przeczytałem w jednym z nich, dlatego też ująłem je w cudzysłów. Problem tylko w tym, że już pod koniec maja, a na pewno w czerwcu liny rozpoczynają tarło. I chociaż nie wyznaczono dla nich okresu ochronnego, to przyzwoity wędkarz raczej unika poławiania ryb w ich okresie godowym.

A po zakończonym tarle najlepsze linowe brania przypadają na końcówkę sierpnia i wrzesień, czyli późne lato i wczesną jesień. Dobra pogoda na lina to pogoda pochmurna z niewielkim wiatrem. Na rybę tę można polować również w nocy.

Liny najlepiej łowić metodą gruntową lub spławikową. Liny preferują smaki przynęt karpiołubnych. Sprawdzają się więc przede wszystkim robaki. Do dość skutecznych linowych przynęt należą: białe robaki, czerwone robaki, kukurydza, kanapki z czerwonego robaka i kukurydzy, rosówki (najlepiej kawałki), a także bułka oraz chleb.

To tyle o linach. A w przyszłym tygodniu postaram się napisać parę słów o leszczach. Bo leszcze w kwietniu, zwłaszcza ciepłym kwietniu, zaczynają coraz lepiej żerować. Są nawet tacy, którzy właśnie leszcze, obok płoci, uważają za typowe ryby kwietnia.

PRZEGLĄD ZDROWIA

Mniej doświadczeni kierowcy, są przekonani, iż kałuże i koleiny odcisnięte w asfalcie przez ciężarówkę można pokonywać z jednakową prędkością zarówno wtedy, gdy są suche, jak i wypełnione deszczówką. Wielu sprawców nawet niegroźnych stłuczek uważa, że jeżeli w układzie hamulcowym działa system ABS zapobiegający blokowaniu kół na śliskiej nawierzchni, zaś na felgach założone są drogie markowe opony to latem jak i zimą można jeździć z jednakową prędkością Tymczasem na bezpieczeństwo jazdy wpływają wielorakie czynniki.

Jednym z nich jest bez wątpienia pogoda, czyli zjawiska atmosferyczne, którym poddaje się każdy człowiek. Kierowca, zwłaszcza znający swój stan zdrowia, powinien obserwować szczególnie starannie mapy meteorologiczne na ekranie telewizora, by styl jazdy dostosować do zmian pogodowych. Oczywiście w zimie, gdy dzień krótszy i warunki jazdy ulegające szybszym niż latem zmianom, takie obserwacje są znacznie bardziej potrzebne. Ale i w czasie cieplejszych dni trzeba przystosować styl jazdy do zmian pogodowych w trosce o własne bezpieczeństwo. Wszak po suchej nawierzchni podróżuje się zazwyczaj szybciej. Każdy kierowca, nie tylko zawodowy, powinien mieć świadomość swojego stanu zdrowia. I to nie tylko ewentualnych chorób fizycznych, lecz także wpływu zmian pogodowych na psychikę. Wprawdzie okresowe badania lekarskie muszą wykonywać obowiązkowo tylko kierowcy prowadzący zawodowo samochody, niemniej każdy zasiadający za kierownicą jakiegokolwiek pojazdu z silnikiem spalinowym – także skutera o pojemności „zaledwie” 50 cm. sześć. – powinien takie badania przeprowadzać. Najlepiej w cyklu zbliżonym do obowiązkowych badań technicznych. Do 30 roku życia warto monitorować – jak to się ostatnio modnie mówi – swój stan zdrowia co 3 lata, do 50 roku życia – co 2 lata, zaś potem już co roku. Człowiek jest niczym pojazd – im starszy tym bardziej zawodny...

Niezależnie od wizyty u lekarza można samemu poznawać reakcje organizmu na zmiany pogody. Tym bardziej, że technicznych przyrządów temu celowi służących jest teraz co niemiara i w stosunkowo przystępnej cenie. Nawet zdrowy człowiek powinien kupić sobie elektroniczny przyrząd do mierzenia ciśnienia krwi. Wprawdzie błąd pomiaru w popularnych tego typu urządzeniach jest duży, niemniej osobiście można się przekonać, jak reaguje nasz organizm na zmiany pogody. Dobrze jest też korzystać z tzw. stacji pogodowej, czyli urządzenia wskazującego nie tylko ciśnienie atmosferyczne, lecz także wilgotność czy inne parametry otoczenia. Oczywiście stacją pogodową posługujemy się zazwyczaj w mieszkaniu, ale można także nabyć przenośną stację w postaci zegarka z odpowiednimi urządzeniami. Jest to sprzęt szczególnie przydatny kierowcom, pokonującym w ciągu doby długie trasy.

Być może już niebawem obok tzw. komputera pokładowego monitorującego podstawowe parametry jadącego samochodu pojawiają się także komputery sprawdzające stan zdrowia kierowcy. Myślę, że nie taka odległa to przyszłość. Niemniej do tego czasu warto korzystać z tego, co już jest dostępne dla poznania swego stanu zdrowia i ewentualnych reakcji na zmiany pogodowe. Główne drogi Polski są coraz bardziej zatłoczone i nie jest obojętne czy zahamujemy o 30 cm od tylnego zderzaka samochodu nas poprzedzającego, czy też na skutek niekorzystnych warunków pogodowych, a tym samym wydłużonego czasu reakcji (droga hamowania zależy od prędkości, stanu ogumienia i stanu układu hamulcowego, ale i czasu reakcji kierowcy) do zatrzymania się przed pojazdem poprzedzającym zabraknie nam „tylko” pół metra.

REKLAMA

POPARCIE DLA
SŁAWOMIRA PIETRZYKA

Szacunek, uznanie i wsparcie dla Kombatantów i ich rodzin to credo działania red. Sławomira Pietrzyka od lat. Jako prezes Zarządu Małopolskiej Fundacji Dom Kombatanta RP Muzeum Czynu Zbrojnego oraz radny Miasta Krakowa podejmował szereg inicjatyw na rzecz tego środowiska. To on uratował czołg na os. Górali jako najcenniejszy eksponat MCzZ i świadka Bitwy pod Budziszynem. Obecnie jako członek Rady Programowej Muzeum Armii Krajowej wspiera utworzenie Oddziału Muzeum Armii Krajowej w Domu Kombatanta RP w os. Górali 23. Środowiska Kombatantkie i ich Rodziny udzielają wsparcia SŁAWOMIROWI PIETRZYKOWI w wyborach do Rady Miasta Krakowa z Okręgu 7 w Nowej Hucie i Bieżyczach.

Jadwiga Jaworska przewodnicząca Związku Kombatantów i b. Więźniów Politycznych Oddział w Nowej Hucie, Zdzisław Furgał członek Zarządu Stowarzyszenia Dzieci Wojny, Nowohucianin Roku 2019 i Człowiek 70. lecia Nowej Huty, płk. Kazimierz Frątczak, kpt. Leszek Mańkowski przewodniczący Krakowskiego Klubu Seniorów Lotnictwa.

W poprzednich wyborach samorządowych w roku 2018 takiego poparcia udzielił Sławomirowi Pietrzykowi: śp. gen. bryg. Tadeusz Bieńkiewicz b. sekretarz Małopolskiej Rady Kombatantów i Osób Represjonowanych i śp. kpt. Franciszek Baryła b. przewodniczący Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Oddział w Nowej Hucie.

ZAPRASZAMY DO BARÓW
MLECZNYCH NA SMACZNE
I NIEDROGIE POTRAWY

- Bar „Bieżczyce”, os. Kazimierzowskie 22, tel. 12 648 15 10
- Bar „Centralny”, os. Centrum C1, tel. 12 644 14 95
- Bar „Szkolny”, os. Na Skarpie 24, tel. 12 644 34 02
- Bar „Północny”, os. Teatralne 11, tel. 12 644 40 87

Bary zapewniają świeże i tanie
dania tradycyjnej kuchni polskiej

TOWARZYSTWO
SOLIDARNEJ POMOCY
im. Kazimierza Fugła w Krakowie

JEDEN
DRUGIEGO
BRZEMIONA
NOSĆ

Wypożyczalnia **non-profit**
Sprzętu Rehabilitacyjnego

oraz sprzętu służącego do opieki nad osobami przewlekle chorymi czy w podeszłym wieku.

Pełny asortyment oraz zasady wynajmu
na stronie: www.tspkrakow.pl

Kraków Nowa Huta, ul. Ujastek 3, Pawilon 0
Tel. **12-644-09-68, 501-669-765**

Vident

STOMATOLOGIA
PROTETYKA

lek. stom.
Andrzej Zimoch
tech. dent.
Marcin Słowiak

PEŁNY ZAKRES USŁUG
KORONY, MOSTY, PROTEZY,
EKSPRESOWE NAPRAWY

os. Boh. Września 1
tel. 12 641 48 08
12 645 93 33

BIURO
OGŁOSZEŃ

tel. 12 643-44-33

E-mail:
sekretariat@glos-tn.krakow.pl

ZAPRASZAMY

**SŁAWOMIR
PIETRZYK**

MIĘSCIE NR 2 NOWA HUTA, BIEŻCZYCE

DO RADY MIASTA

Koalicja Obywatelska

F.H.U. "ELMAR" s.c.
rowery
SPRZEDAŻ • SERWIS • KOMIS
CZĘŚCI I AKCESORIA ROWEROWE
31-625 Kraków, os. Piastów 60 A, paw. 3, Plac Targowy "PIAST"
tel. 12 647 13 88 www.elmar.interial.pl elmar@interial.pl
kom. 502 730 087 www.elmar-rowery.pl sklep@elmar-rowery.pl

Hospicjum św. Łazarza
27. Pola Nadziei
kwitną wokół nas



Podaruj 1,5% podatku dla Hospicjum św. Łazarza

patronat honorowy:
 JE Ksiądz Arcybiskup Marek Jędraszewski
 Metropolita Krakowski

KRS 0000048149
 konto:
 92 2490 0005 0000 4530 9034 8688
 www.hospicjum.krakow.pl

organizator: Towarzystwo Przyjaciół Chorych „Hospicjum im. św. Łazarza”, ul. Fatimska 17, 31-831 Kraków, tel. 12 641 46 66

partner akcji: bp

pomagają nam: NH Kraków, ARTLEO, Torgi w Krakowie

patroni medialni: Drukarnia LEYKO, Ośrodek Kultury im. J. Piłsudskiego, HIN, DEON.PL, Gazeta Krakowska, GŁOS TYGODNIK NOWOCZESNY

SENTENCJA TYGODNIA:

Kochaj, żeby żyć, i żyj, żeby kochać.

Dionísios Solomós

HOROSKOP

BARAN (21 III-20 IV). Z dużą łatwością wydajesz pieniądze. Swoim bliskim chętnie finansujesz pomysły i sprawiasz radość drobnymi upominkami. Nie przesadzaj z tymi pomysłami, bo wkrótce sam będziesz potrzebował finansowej pomocy.

BYK (21 IV-20 V). Nadal zdrowie jest dla Ciebie najważniejsze i nie odkładasz zalecanej rehabilitacji czy ważnych porad na lepsze czasy. Poza tym pomimo trudnej sytuacji nadal potrafisz się cieszyć urokami wiosny.

BLIŹNIĘTA (21 V-21 VI). Z dystansem traktujesz wszelkie uwagi i hiobowe wieści. Po prostu uważasz nonszalancko, że

„co ma wisieć nie utonie”. Masz sporo szczęścia we wszystkim czego dotkniesz, więc przed Tobą kolejny, szczęśliwy tydzień.

RAK (22 VI-22 VII). Najbliższe dni zapewne poświęcisz rodzinie. Twój głos, zwłaszcza w sprawach konfliktowych będzie miał swoją wagę. Za Twoim staraniem powróci spokój, co niewątpliwie powinno zostać docenione.

LEW (23 VII-22 VIII). Dbaj o zdrowie i nie lekceważ dolegliwości. Korzystaj też z rad życiowych Ci osób, chętnych zawsze do pomocy w trudniejszych chwilach. Życzliwości i wsparcia doznasz także od dalszej rodzi-

ny, zawsze uczynnej w razie potrzeby.

PANNA (23 VIII-22 IX). Przedświąteczne zakupy bardzo nadszarpnęły domowy budżet, ale nie będziesz z tego powodu rozpacznać, bo jednak lubisz sprawiać przyjemność swoim bliskim. Zresztą masz szansę by wkrótce odbudować stan oszczędności.

WAGA (23 IX-22 X). Tylko rodzinie i przygotowaniom świątecznym poświęcałeś swój czas. Zafalowanie poprawiło zdrowie, na zasadzie, że zapomnieliś o wielu dolegliwościach.

SKORPION (23 X-21 XI). Wiele będzie się działo w Twoim śro-

dowisku koleżeńskim. Może będzie konieczne wsparcie przyjaciela i pośpieszysz z pomocą. Zostanie Ci zapamiętane, jednak prawdziwych przyjaciół poznamy w biedzie.

STRZELEC (22 XI-21 XII). Nie unikniesz trudnej rozmowy. Ktoś bliski ma do Ciebie pretensje i nie we wszystkim zgadza się z Twoimi poglądami. Zapewne dojdzie do niełatwej ale ważnej debaty i wyjaśnienia sprawy.

KOZIOROŻEC (22 XII-19 I). Nadchodzący tydzień będzie sprzyjał Twoim finansom, zarówno w zakładzie pracy jak i w konsekwencji Twoich własnych posunięć oszczędnościowych.

Mądrze zabezpieczasz się na nadchodzący czas.

WODNIK (20 I-18 II). Doskonale sobie radzisz w pracy zawodowej mimo licznych utrudnień. Znajdziesz także czas i siły by w razie potrzeby wspomóc seniorów w rodzinie. Będą Ci wdzięczni za dobroczynne gesty.

RYBY (19 II-20 III). Na brak zajęć nie możesz narzekać. Właściwie większość domowych zajęć teraz przypadnie właśnie Tobie. Przykładnie, jak to Ty potrafisz uporasz się ze wszystkim, ale zmęczenie da o sobie znać.

- Samanta

AKTA SPRAWY

POLOWANIE NA LESZCZA

Teraz gdy na jaw wychodzą kolejne popełniane w ciągu ostatnich lat przestępstwa związane z zarządzaniem państwem, należy się zastanowić, czy stosowane metody przynależne są tylko politykom i organom centralnym. Kiedy wiemy już jak dokonywano zakupu np. respiratorów i maseczek w czasie epidemii covid, nie ulega wątpliwości, iż wyłudzenia ogromnych pieniędzy to „domena” kombinatorów wszelkiej maści. Takich jak 47-letni Edmund S. z Krakowa.

W zasadzie od kilku miesięcy niemal codziennie wychodzą na jaw rozmaite afery związane z funkcjonowaniem państwa, z niegospodarnością, łapówkami i ogromnymi pieniędzmi wyciekającymi z budżetu państwa. Nowa prokuratura może kiedyś to stosownie rozliczyć, na razie jednak o wiele częściej śledczy mają do czynienia z przestępstwami finansowymi, których sprawcami i ofiarami są osoby i firmy prywatne. Mamione szybkim zyskiem.

W policyjnym slangu od zawsze słowo „leszcz” nie oznacza gatunku ryby słodkowodnej z rodziny karpiowatych. To ofiara umiejętnie oszukana, otumaniona przez sprawcę. Który stosując odpowiednie metody doprowadza do tego, że decydujemy się de facto na współudział przestępstwie lub stajemy się nieświadomie ofiarą.

Edmund S. od wielu lat „robił interesy”. Rozmaite. Zaczynał od bazarowego handlu, potem zajmował się importem towarów z Dalekiego Wschodu, prowadził też firmę handlową. Sprawiał wrażenie osoby bardzo obytej i nade wszystko wzbudzającej zaufanie. Pośredniczył w sprowadzaniu do Polski zarówno elektroniki, jak i medycznych urządzeń. Dlatego żadna branża nie była dla niego tajemnicą. Obserwował polski rynek zamówień i starał się szybko reagować. A ponieważ zaczął budowę pensjonatu na Podhalu i brakowało mu ciągle środków finansowych, zdecydował się na drogę na skróty.

Najpierw oczarował prezesa jednej z firm handlowych, obiecując dostarczenie części motoryzacyjnych. Niezłej jakości i za dobrą cenę. Zamówienie warte 2 mln zł miało zostać błyskawicznie zrealizowane. I w ciągu dwóch tygodni zamawiający, który zapłacił 250 tys. zł zaliczki, dostał pierwszy transport kłocków hamulcowych, tarcz, elementów zawieszenia do aut kilkudziesięciu marek. Prezes firmy zadowolony, natychmiast zapłacił panu Edmundowi resztę wartości zamówienia czyli 1,75 mln zł. I czekał na zaplanowaną za miesiąc dostawę. Nie wiedział, że w tym czasie dostawca prowadził dalsze polowanie na „leszcza”.

Tym razem „omamił” firmę zajmującą się sprzedażą urządzeń dla majsterkowiczów. Rozprowadzającą wszystko - od wiertarek, szlifierek po piły czy kosiarki. Pan Mundeck zaoferował import bardzo tanich sprzętów - pochodzących z Chin od firmy wchodzącej dopiero na europejski rynek. I tworzącej już w Polsce centralny serwis. Szybko zakupił za otrzymane 300 tys. zł kilkadziesiąt takich urządzeń. Po ich dostawie, na jego konto wpłynął kolejny milion na poczet następnej.

Oczywiście w obu opisanych przypadkach auto-części i sprzęt z tzw. drugiej transzy już nie dotarły. A pan Edmund się nagle zdematerializował. Nie wiemy, czy chwilowo trafił do Albanii, jak pamiętny dostawca respiratorów, ale na jego nieszczęście po roku jadąc przez Słowację do przepisanego na kochankę podhalańskiego pensjonatu - uczestniczył w wypadku i jako osoba poszukiwana - trafił pod opiekę polskich organów ścigania. I teraz w polskim areście zapoznaje się z aktem oskarżenia, który dotyczy nie tylko dwóch opisanych powyżej przypadków, ale kolejnych trzech dopiero ujawnionych. W każdym razie podczas tzw. polowań na leszcza - kombinatorowi udało się „złowić” na pewno ponad 4 mln zł. Które zostały częściowo wydane na dokończenie budowy hotelu, a reszta wytransferowana do banku na Kajmanach. (mar)

HUMOR

- Jak ksiądz mógł tak pobić tego człowieka?
 - pyta sędzia. - Gdzie pokora, sprawiedliwość, przykazania? Niech ksiądz opowie, jak było.
 - Co tu dużo mówić ... Najpierw ten człowiek uderzył mnie w prawy policzek. To nadsta-
 wiłem mu lewy. Przywalił mi w lewy. A, że
 więcej w Biblii na ten temat już nic nie jest
 napisane, no to się zaczęło ...

Żona z mężem wybierają się do teatru. Ko-
 bieta pyta męża:
 - Kochanie, jak mam się ubrać?
 Na to mąż:
 - Szybko.

Żona do męża:
 - Kochanie mam dwie wiadomości, złą i do-
 brą.
 - Hmm, zacznij od tej dobrej.
 - Mam dziesięć procent zniżki w autoserwi-
 sie.

FILET Z INDYKA W CIEŚCIE FRANCUSKIM

Filety obsypać solą, pieprzem i natrzeć czosnkiem. Odłożyć na kilka minut. Ciasto francuskie rozwałko-
 wać, przekroić na 2 prostokąty. Na każdy wyłożyć fi-
 let z indyka, na niego położyć szynkę i ser. Boki ciasta
 francuskiego ponacinać w prostopadłe do fileta pasy.
 Na przemian zakładać jeden pasek ciasta za drugim,
 zaplatając warkocz na wierzchu fileta. Przenieść go-
 towy na blaszkę. Posmarować rozkłodzonym jajkiem i
 posypać ziarenkami sezamu. Piec 15-20 minut w tem-
 peraturze 180 stopni Celsjusza.

Składniki: 2 porcje filetu z in-
 dyka, opakowanie ciasta fran-
 cuskiego, 2 plastry szynki, 2
 plastry żółtego sera, sól, pieprz,
 czosnek, jajko, ziarna sezamu.

